

Proletariusze
wszystkich krajów,
łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 119 (9895) Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 26.V.1983 r. Nakład: 106.400 A B Cena 5 zł



Posunięcia USA

przeciwko Meksykowi
MEKSYK — Administracja USA, prowadząc nieustannie politykę izolacji Meksyku, wprowadziła zakaz importu do Stanów Zjednoczonych meksykańskich owoców cytrusowych. Krok ten powołuje się na zagrożenie zdrowia konsumentów. Wskazuje się, że w Meksyku, gdzie nie ma odpowiednich środków ochrony, uprawy cytrusów są narażone na ataki szkodliwych owadów. Zakaz dotyczy przede wszystkim pomarańczy i mandarynek. Wskazuje się, że w Meksyku, gdzie nie ma odpowiednich środków ochrony, uprawy cytrusów są narażone na ataki szkodliwych owadów. Zakaz dotyczy przede wszystkim pomarańczy i mandarynek.

Konsultacje prezenta Portugali

LIBERON — Prezydent Portugalii Ramalho Eanes rozpoczął w środę pierwsze ture konsultacje z przywódcami największych partii politycznych w kraju. Jak informuje rzecznik kancelarii prezydenckiej, konsultacje te związane są z nominacją nowego szefa rządu portugalskiego.

Królowa brytyjska w Szwecji

SZTOKHOLM — Królowa brytyjska, Elżbieta II, rozpoczęła 26 bm. wraz z małżonkiem, księciem Filipem, 3-dniową wizytę państwową w Szwecji, przybywając do Sztokholmu na pokładzie królewskiego jachtu „Britannia”. Wiza ma reprezentacyjny charakter. O próbie serii przyjęć na jej program składa się zwiedzanie szwedzkiego królewskiego pałacu.

Syria zestrzeliła samolot Izraela

BEJRUT — Libańska służba bezpieczeństwa poinformowała, że w środę artyleria syryjska zestrzeliła samolot izraelski, dokonując lotu rozpoznawczego nad strefą napięć w południowej części państwa. Jak podała telewizja libańska, rakietą typu powietrze-powietrze zniszczono bezzałogowy samolot rozpoznawczy izraelskiej armii. Nie podano szczegółów tego incydentu.

Plenum WK ZSL w Łomży

Odzew na ekologiczny alarm

(Inf. wł.) Problemy gospodarki w lasach niepaństwowych, z uwzględnieniem problemów leśnictwa województwa 25 bm. na plenarnym posiedzeniu Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Łomży. W obradach uczestniczył minister Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego — Waldemar Kozłowski. Las niepaństwowy zajmuje w Łomżyńskim powiecie 57 proc. ogólnej powierzchni. Największe ich połacie są w gminach Goniadz, Zawady, Trzciannica, Kolin, Ciecianów, Kulesze Kości. W realizacji programu zwiększenia produkcji leśnej województwo plasuje się w ścisłej czołówce w kraju.

Nie znaczy to jednak — co podkreślił m.in. w swym wy-

Samowystarczalność żywnościowa jest w pełni realna

Posiedzenie Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego

WARSZAWA (PAP) — Na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego omówiono 25 bm. program rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej do 1990 r., rozpoczynając tok dalszych sejmowych prac nad tym dokumentem, którego pierwsze czytanie odbyło się na ostatnim plenarnym posiedzeniu Sejmu.

Posłowie podkreślili, że program ten w sposób szeroki i kompleksowy obejmuje zagadnienia i zadania, których realizacja powinna zapewnić samowystarczalność żywnościową kraju. Slusne jest też, że wiele uwagi poświę-

no w nim sprawom gospodarki ziemią, zapewnieniu wzrostu dostaw przemysłowych środków do produkcji rolnej oraz doskonaleniu technologii zbiorów, transportu i przechowywania produktów rolnych. Za priorytetowe uznano również priorytet dla melioracji i porządkowania gospodarki wodnej w dziedzinie inwestycji rolniczych.

Bardzo ważne — stwierdzono — jest ujęcie w programie i dokumentach go uzupełniających, problemów społeczno-bytowych ludności wiejskiej, podnoszenia poziomu kultury na wsi i poziomu wiedzy rolniczej.



Dyrektorzy podczas klasówki z reformy. Fot. Z. LENKIEWICZ

Po „klasówce”

Jesteśmy dobrej myśli — twierdzą dyrektorzy

INFORMACJA WŁASNA

Najbardziej rzucającym się w oczy elementem sali lekcyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku był wczoraj duży zegar stojący na stole prezydenckim. Błędnie ale nie rozpraszając nagromadzonej w tej sali nerwowości. Wicewojewoda białostocki — LEOPOLD RYBAKIEWICZ, (odpowiadając za przebieg „klasówki” z reformy) starał się stworzyć pogodny nastrój. Znał mu od dawna dyrektorzy z pewną jednak treścią obracali w rękach zwłastu sprawozdanie — tzw. metryczki i numerki. Siadali po pięciu w rzędzie, każdy przy swoim numerku. Łącznie zebrało się ich, tuż przed jedenastą, aż 58. Dostrzegaliśmy też dwie panie, szefową Przedsiębiorstwa Usług Socjalnych Budownictwa — JADWIGĘ SŁINKO i STANISŁAWĘ ARCHICH z RPKM z Sokółki. Zabrało w zasadzie tylko dyrektora „Fadomu”, bo szefowie białostockich teatrów i Filharmonii zostali ze sprawozdania zwolnieni.

Codziennie zdaje egzamin w biegu, więc i teraz nie ma się co przejmować — uspokajał wicewojewoda. Pracę waszą dotąd ocenialiśmy wysoko, nie ma więc powodów do dramatyzowania.

W chwili później dyrektor Ośrodka Doskonalenia Kadr UW — Zdzisław Kalisz zaczął wytykać zasady sprawozdania. Miły chłód sali uspokoił najbardziej zdenerwowanych. Rozprężyli się i zabrał do wypełniania metryczek z danymi personalnymi. Poprosiliśmy kilku dyrektorów o przekazanie swoich wrażeń tuż przed otwarciem testów.

Jerzy Czaban (BPRMB) — zegar na sali robi wrażenie ale sądzę, że nie powinno być źle bo przecież mieliśmy seminaria i szkolenia. Przed tygodniem podobny sprawozdanie w Supraślu pisali nasi zastępcy. Poza tym wiemy, że testy będą nie tylko z ustawa ale i z zarządzeń wykonawczych poszczególnych resortów. Nie wiemy natomiast nie o kryteriach zaliczania rozwiązań.

Marian Gierkowski (BPIB), dziekan rady dyrektorów — spałem dobrze, bo denerwować się nie ma czym. Przecież nawet władze przyznały, że tylko sprawdzian. Przez 20 lat dyrektorowania przyzwyczailiśmy się, że co dzień mamy wiele bieżących spraw do rozwiązania. Nie to bardzo jest kiedy przejmować się na

W. Jaruzelski przyjął przedstawicieli OWP w Polsce

WARSZAWA (PAP) — I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął 25 bm. przedstawicieli Organizacji Wyzwolenia Palestyny w Polsce, ambasadora Fouada Yasseena.

Nawiązując do obchodzonego ostatnio tygodnia solidarności z narodem palestyńskim, Wojciech Jaruzelski potwierdził zdecydowane poparcie społeczeństwa i rządu PRL dla sprawiedliwej walki arabskiego narodu Palestyny — prowadzonej pod przewodnictwem OWP — jego jedynego, prawdziwego przedstawiciela. Dał wyraz przekonaniu, że słuszne aspiracje tego narodu do samostanowienia i utworzenia własnego państwa winny być spełnione.

W trakcie rozmowy wyrażono głębokie zaniepokojenie polityką administracji amerykańskiej na Bliskim Wschodzie, która jawnie wspiera ekspansjonizm Izraela, dążąc do narzucenia uregulowań niezgodnych z interesami krajów arabskich, a zwłaszcza narodu palestyńskiego. Stwarza to nowe zagrożenia dla pokoju i stabilizacji w tym rejonie świata.

Posłanie do premiera Indii

WARSZAWA (PAP) — Minister Spraw Zagranicznych Stefan Olszowski przyjął 25 bm. ambasadora Indii Suresh Kumaara Arora. W imieniu gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego min. Olszowski wręczył amb. Arorze posłanie do premiera Indii i przewodniczącej rządu państw niezależnych, pani Indiry Gandhi.

W przyjacielskiej rozmowie poruszono także problemy będące przedmiotem wspólnego zainteresowania obu państw.

Zarejestrowano 13,5 tys. zw. zawodowych

WARSZAWA (PAP) — Jak informuje rzecznik prasowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych — do dnia 20 maja br. do sądów wojewódzkich na obszarze całego kraju wpłynęło ogółem 14 822 wnioski o rejestrację zawodowych organizacji związkowych. Sądy rozpoznały 13 702 wnioski (92 proc.) rejestrując 13 502 związki zawodowe. W 112 przypadkach odmawiając rejestracji i w 88 przypadkach z różnych przyczyn umarzając postępowanie.

Najwięcej związków zarejestrowano w województwach: katowickim — 1118, warszawskim — 550, opolskim — 533, olsztyńskim — 525, szczecińskim — 506, wrocławskim — 458, bydgoskim — 456 i krakowskim — 400.

Do Sądu Wojewódzkiego w Warszawie wpłynęły także 3 pierwsze wnioski o rejestrację związków ponadzakładowych, 20 bm. Sąd zarejestrował federację hutniczych związków zawodowych.

Najwięcej związków zarejestrowano w województwach: katowickim — 1118, warszawskim — 550, opolskim — 533, olsztyńskim — 525, szczecińskim — 506, wrocławskim — 458, bydgoskim — 456 i krakowskim — 400.

Do Sądu Wojewódzkiego w Warszawie wpłynęły także 3 pierwsze wnioski o rejestrację związków ponadzakładowych, 20 bm. Sąd zarejestrował federację hutniczych związków zawodowych.



N/z.: zawodnicy obu drużyn na czele z sędzią wychodzą na boisko. Fot. Z. LENKIEWICZ

Projekty nowelizacji dwóch ustaw podatkowych

WARSZAWA (PAP) — Do Sejmu wpłynęły rządowe projekty nowelizacji dwóch ustaw: o podatku dochodowym oraz o podatku obrotowym.

Projekt pierwszej nowelizacji — jak stwierdza się w jego uzasadnieniu — ma na celu przede wszystkim dostosowanie obciążenia dochodów podatkami dochodowym do obecnych warunków gospodarczych i społecznych. Chodzi o przeciwdziałanie powstawa-

niu nieuzasadnionych społecznie dochodów. Proponowane zmiany dotyczącej ustawy projektodawcy określają jako realizację postulatów doskonalenia systemu podatkowego, jeśli chodzi o spójność rozwiązań w tym zakresie.

Drugi projekt, dotyczący nowelizacji ustawy o podatku obrotowym, nawiązuje do postanowień uchwały Rady Ministrów z połowy 1981 r. w sprawie rozwoju drobnej wytwórczości, które dotyczą warunków wykonywa-



Dziś Dzień Matki

Tak trzymać i... trzymać się jakoś!

Matkom, dzisiejszym solenizantom, dzieci przyniosą kwiaty, bo tych wiosną nie brakuje, i na tym najpewniej skończy się prezenty. Łódzki Pomnik-Centrum Zdrowia Matki dopiero w projekcie, o nowych świadczeniach socjalno-macierzyskich trudno dziś marzyć, nawet kolejny etap reformy zasiłków rodzinnych czeka na lepsze czasy...

Tak więc z okazji Dnia Matki możemy zrobić tylko krótki rachunek naszych portfeli, dzietności i... sumienia.

Na rynku nieco się poprawiło, w ogonkach stoimy nieco krócej. Na zakupy idziemy z grubszą portmonetką, ale też szybciej się nam ona wypłukuje. Jeśli badania

GUS wykazały, że w gospodarstwach pracowniczych udział wydatków na żywność wzrósł z 36 proc. do prawie 50 proc., a w rodzinach o niższych dochodach nawet do 60 proc. — oznacza to, że z zakupu wielu innych rzeczy trzeba było zrezygnować. Spadek udziału w wydatkach artykułów niezbędnych do życia o 30 proc. skazuje kobiety, a najcięższej matki właśnie, na własnoręczne pranie, cerowanie, łatanie. Wiadomo, na dzieciach „wszystko się pali”. Zwłaszcza na chłopcach, których w ostatnich latach rodzi się więcej.

Mniej też wydaje się na mieszkanie, bo po prostu nie wystarcza pieniędzy na za-

ciąg dalszy na str. 3

Polska—Finlandia 3:2 w obecności 30 tys. widzów

Kolejny krok do Los Angeles ale wymęczone zwycięstwo

W obecności 30 tys. widzów na stadionie Gwardii w Białymstoku olimpijska reprezentacja Polski pokonała wczoraj w rewanżowym pojedynku Finlandię 3:2 (2:0). Bramki dla Polski zdobyli: Miłoszewicz — 2 (15 i 63 min.) oraz Kęsy (z rzutu karnego, 23 min.), a dla Finlandii Heilm — 2 (38 i 52 min.).

Sędziowali: Jan Redelfs, a na linii: Werner Fockler i Peter Moln — wszyscy z RFN.

POLSKA: Kazimierski, Wiśniewski, Walczak, Wdowczyk, Ga-

war, Chojnacki, Miłoszewicz, Biernat (46 min. Bak), Kęsy, Baran (74 min. Pekala), Zguczyński.

FINLANDIA: Korhonen, Lyytikka, Kymäläinen, Granskog, Petasa, Rasmus, Remes, Annunen, Parikka (78 min. Ukonen), Rantanen (76 min. Mars), Heilm.

Trudna jest droga do Los Angeles. Po zwycięstwie w Helsinkach 4:0 większość sympatyków futbolu spodziewała się łatwego spotkania. Trener Waldemar Obrębski w przedmeczowym wywiadzie dla „GW” powiedział, że w rewanżu nie będzie łatwo. I to się sprawdziło. Polacy odnieśli z trudem zwycięstwo. Początek był obiecujący. Po ładnym rozegraniu napadu biało-czerwonych piłka została rozebrana do tyłu i z kilkunastu metrów Miłoszewicz silnie strze-

ciąg dalszy na str. 2

Propozycja Iraku

PARYŻ (PAP) — Wicepremier Iraku Tarik Aziz oświadczył w wypowiedzi dla agencji INA, że Irak gotów jest podpisać z Iranem „specjalny układ pokojowy” pod auspicjami ONZ. Na mocy takiego układu obydwie kraje zobowiązałyby się nie atakować wiosek i miast drugiej strony mimo prowadzenia wojny.

W czwartek przybywa do Iraku misja ONZ mająca ustalić wielkość strat cywilnych tego kraju. Obecnie misja ta przebywa w Iranie.

Tragedia na Nilu

KAIR (PAP) — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Egiptu poinformowało, że w środę na parowcu płynącym po Nilu wybuchł groźny pożar.

Na pokładzie statku „Ramada 101” należącym do spółki austriacko-egipskiej Nile Valley Company zginęło około 400 osób, 200 pasażerów udało się uratować. Ratujące się przed płomieniami pasażerowie skakali do wody. Do akcji ratunkowej użyto śmigłowców oraz skierowano ekipy pływackie. Miejsce, gdzie statek zatonął, roi się od krokodyli, co bardzo utrudniało operację ratunkową.

Groźna nie tylko Narew!

Kolejne ofiary kąpieli

Inf. wł. Przed kilku dniami pisaliśmy o pierwszym w tym sezonie wypadku utonięcia podczas kąpieli. Upały trwały i rzesze ludzi spragnionych ochłody ciągną codziennie nad wodę. Wiadomo, jaka to przyjemność przy takim skwarze pokapać się. Niestety, przyjemność może przetrwać się bardzo łatwo w tragedię, jeśli zapomni się o ostrożności, zbyt pochopnie zawierzając własnym możliwościom i umiejętnościom pływackim. Fantazja i przecenianie swoich możliwości pojawiają się często po wypiciu alkoholu.

Piszemy o tym wszystkim nie bez przyczyny. Oto tylko jednego dnia, w ubiegły poniedziałek, 23 maja, woda zabrała w woj. białostockim trzy ofiary. Około godz. 13 w pobliżu wsi Grzybowyszczyna Stara w gminie Krynki podczas kąpieli w basenie przeciwpożarowym utonął 18-letni Mirosław S. — uczeń Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Białymstoku. Natomiast około godz. 20 w

zbiorniku wodnym w Krasnem, gmina Supraśl utonął podczas kąpieli 23-letni Wiesław Ch. z Białegostoku. Do podobnej tragedii doszło również w pobliżu Kruszewa w gminie Choroszcz, gdzie w Narwi utonął 26-letni Romuald P. z Białegostoku.

Te wypadki powinny uświadomić wszystkim — a zwłaszcza dzieciom i ludziom młodym — że z wodą igrzać nie wolno! (x)



DZIŚ — zachmurzenie małe i umiarkowane, okresami duże, lokalnie przelotne deszcze i burze. Temperatura maksymalna 26 st., minimalna 15 st. C. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, towarzyszący burzowiście, zmienne z przewagą kierunków południowo-zachodnich.

JUTRO — nadal przelotne opady i burze. Nieco chłodniej. DZIŚ I MNIEJ — Filipa i Pauliny.

625 mln dolarów na rozwój rakiet „MX”

WASZYNGTON (PAP) — Izba Reprezentantów Kongresu USA uczyniła niezbędny krok na drodze osiągnięcia celu. Wniosek o przydzieleniu 625 mln dolarów na rozwój rakiet „MX” przeszedł 186 głosami na korzyść. Izba zaakceptowała projekt administracji Ronalda Reagana w sprawie budowy w ciągu roku finansowego Pentagonowi 625 mln dolarów na dalsze prace i próby z nowym typem strategicznej broni nuklearnej — międzykontynentalną raketą balistyczną pierwszego uderzenia „MX”.

Wypozyczone w 10 gwiazdkach, te ogromne rakietki powinny stać się, według zamierzeń administracji amerykańskiej, podstawą programu „modernizacji” strategicznych sił nuklearnych Stanów Zjednoczonych, zmierzającego do osiągnięcia jednostronnej przewagi wojakowej USA nad Związkiem Radzieckim.

Nawet według wyraźnie zaniżonych oficjalnych danych, ogłoszonych przez administrację Ronalda Reagana, program budowy 100 takich rakiet kosztować będzie 20 miliardów dolarów.

Głosowanie w Izbie Reprezentantów, w której większość mają demokraci, poprzedziła kampania polityczna, prowadzona przez Ronalda Reagana.

W swoim wystąpieniu kanclerz podkreślił, że w polityce zagranicznej Bonn, priorytet mają ścisła przyjaźń ze Sta-

nam i Zjednoczonymi oraz Paktem Atlantyckim.

Równocześnie kanclerz RFN deklarował pragnienie prowadzenia polityki dialogu, pojednania i współpracy ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami socjalistycznymi, zstrzegając jednak, że „nie może to nastąpić kosztem przyjaźni z USA i sojusznikami solidarności Zachodu”.

W tym samym czasie kanclerz podkreślił, że w polityce zagranicznej Bonn, priorytet mają ścisła przyjaźń ze Sta-

nam i Zjednoczonymi oraz Paktem Atlantyckim.

Równocześnie kanclerz RFN deklarował pragnienie prowadzenia polityki dialogu, pojednania i współpracy ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami socjalistycznymi, zstrzegając jednak, że „nie może to nastąpić kosztem przyjaźni z USA i sojusznikami solidarności Zachodu”.

W tym samym czasie kanclerz podkreślił, że w polityce zagranicznej Bonn, priorytet mają ścisła przyjaźń ze Sta-

nam i Zjednoczonymi oraz Paktem Atlantyckim.

Równocześnie kanclerz RFN deklarował pragnienie prowadzenia polityki dialogu, pojednania i współpracy ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami socjalistycznymi, zstrzegając jednak, że „nie może to nastąpić kosztem przyjaźni z USA i sojusznikami solidarności Zachodu”.

W tym samym czasie kanclerz podkreślił, że w polityce zagranicznej Bonn, priorytet mają ścisła przyjaźń ze Sta-

nam i Zjednoczonymi oraz Paktem Atlantyckim.

Równocześnie kanclerz RFN deklarował pragnienie prowadzenia polityki dialogu, pojednania i współpracy ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami socjalistycznymi, zstrzegając jednak, że „nie może to nastąpić kosztem przyjaźni z USA i sojusznikami solidarności Zachodu”.

W tym samym czasie kanclerz podkreślił, że w polityce zagranicznej Bonn, priorytet mają ścisła przyjaźń ze Sta-

nam i Zjednoczonymi oraz Paktem Atlantyckim.

Równocześnie kanclerz RFN deklarował pragnienie prowadzenia polityki dialogu, pojednania i współpracy ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami socjalistycznymi, zstrzegając jednak, że „nie może to nastąpić kosztem przyjaźni z USA i sojusznikami solidarności Zachodu”.

W tym samym czasie kanclerz podkreślił, że w polityce zagranicznej Bonn, priorytet mają ścisła przyjaźń ze Sta-

nam i Zjednoczonymi oraz Paktem Atlantyckim.

Równocześnie kanclerz RFN deklarował pragnienie prowadzenia polityki dialogu, pojednania i współpracy ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami socjalistycznymi, zstrzegając jednak, że „nie może to nastąpić kosztem przyjaźni z USA i sojusznikami solidarności Zachodu”.

W tym samym czasie kanclerz podkreślił, że w polityce zagranicznej Bonn, priorytet mają ścisła przyjaźń ze Sta-

nam i Zjednoczonymi oraz Paktem Atlantyckim.

Równocześnie kanclerz RFN deklarował pragnienie prowadzenia polityki dialogu, pojednania i współpracy ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami socjalistycznymi, zstrzegając jednak, że „nie może to nastąpić kosztem przyjaźni z USA i sojusznikami solidarności Zachodu”.

Ergonomia na co dzień

Budowlani chcą pracować bezpiecznie

Inf. wł. — Dobiegają końca Białostockie Dni Techniki. Mocnym, zamykającym je akcentem będzie rozpoczęcie dziś dwudniowa krajowa konferencja naukowo-techniczna — poświęcona „Problemom bezpieczeństwa i higieny pracy w budownictwie”. Już po raz szósty na naszym terenie (zawsze w związku z BDT) spotykają się przedstawiciele kierownictwa wielu krajowych firm odpowiedzialnych za propagowanie problemów dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy.

Organizatorzy Konferencji (Zarząd Główny Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa, Główny Inspektorat BHP Ministerstwa Budownictwa i PMB oraz Politechnika Białostocka) chcą w jej trakcie scharakteryzować aktualny stan bezpieczeństwa pracy w przedsiębiorstwach reformujących ostatnio swoją działalność. Ponadto jej uczestnikom przekazane zostaną (zebrane przez komisję bezpieczeństwa pracy i ergonomii ZG PTiTB) doświadczenia wynikające z wprowadzania zasad ergonomii wśród budowlanych.

W tym samym czasie kanclerz podkreślił, że w polityce zagranicznej Bonn, priorytet mają ścisła przyjaźń ze Sta-

nam i Zjednoczonymi oraz Paktem Atlantyckim.

Równocześnie kanclerz RFN deklarował pragnienie prowadzenia polityki dialogu, pojednania i współpracy ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami socjalistycznymi, zstrzegając jednak, że „nie może to nastąpić kosztem przyjaźni z USA i sojusznikami solidarności Zachodu”.

W tym samym czasie kanclerz podkreślił, że w polityce zagranicznej Bonn, priorytet mają ścisła przyjaźń ze Sta-

nam i Zjednoczonymi oraz Paktem Atlantyckim.

Równocześnie kanclerz RFN deklarował pragnienie prowadzenia polityki dialogu, pojednania i współpracy ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami socjalistycznymi, zstrzegając jednak, że „nie może to nastąpić kosztem przyjaźni z USA i sojusznikami solidarności Zachodu”.

W tym samym czasie kanclerz podkreślił, że w polityce zagranicznej Bonn, priorytet mają ścisła przyjaźń ze Sta-

nam i Zjednoczonymi oraz Paktem Atlantyckim.

Równocześnie kanclerz RFN deklarował pragnienie prowadzenia polityki dialogu, pojednania i współpracy ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami socjalistycznymi, zstrzegając jednak, że „nie może to nastąpić kosztem przyjaźni z USA i sojusznikami solidarności Zachodu”.

W tym samym czasie kanclerz podkreślił, że w polityce zagranicznej Bonn, priorytet mają ścisła przyjaźń ze Sta-

nam i Zjednoczonymi oraz Paktem Atlantyckim.

Równocześnie kanclerz RFN deklarował pragnienie prowadzenia polityki dialogu, pojednania i współpracy ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami socjalistycznymi, zstrzegając jednak, że „nie może to nastąpić kosztem przyjaźni z USA i sojusznikami solidarności Zachodu”.

W tym samym czasie kanclerz podkreślił, że w polityce zagranicznej Bonn, priorytet mają ścisła przyjaźń ze Sta-

nam i Zjednoczonymi oraz Paktem Atlantyckim.

Równocześnie kanclerz RFN deklarował pragnienie prowadzenia polityki dialogu, pojednania i współpracy ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami socjalistycznymi, zstrzegając jednak, że „nie może to nastąpić kosztem przyjaźni z USA i sojusznikami solidarności Zachodu”.

W tym samym czasie kanclerz podkreślił, że w polityce zagranicznej Bonn, priorytet mają ścisła przyjaźń ze Sta-

nam i Zjednoczonymi oraz Paktem Atlantyckim.

Równocześnie kanclerz RFN deklarował pragnienie prowadzenia polityki dialogu, pojednania i współpracy ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami socjalistycznymi, zstrzegając jednak, że „nie może to nastąpić kosztem przyjaźni z USA i sojusznikami solidarności Zachodu”.

Mają one być następnie przedyskutowane i po opracowaniu przekazane kierownikom budowlanych. Trzecim celem obrad jest dalsze propagowanie zasad BHP wśród pracowników budownictwa. Chodzi bowiem o to, że w wielu przedsiębiorstwach tej branży notują się ostatnio niekorzystne zjawiska — likwidowania służb BHP-owskich lub niewłaściwe ich podporządkowywanie.

Uczestnicy konferencji otrzymają też zebrałe w specjalnym biuletynie referaty wypracowane przez przedstawicieli przedsiębiorstw i instytucji.

(lad)

Clag dalszy ze str. 1

Wracamy na salę po godzinie. Zdajacy musieli już zwrócić rozwiazania. Podchodzimy do naszych rozmowców z pytaniami o wzajemne. Jerzy Czaban konczy wlasnie przedglaszanie swojego testu. Spodziewalem sie — mowil — ze bedzie latwiej. Test który mialem zawieral szereg alternatywnych, bliskich sobie odpowiedzi i to na najwiecej zabralo mi czasu. Za bardzo tez — moim zdaniem — byl nasycony szczegolami. Jestem jednak dobrej mysli.

Marian Gierkowski: troche „nastrelalem” z gospodarki komunalnej, bo pytania byly pochwytyliwe i nieprzyjemne. Sadze, ze ocena powinna byc pozytywna, bo raczej takich pytan nie oczekiwal. Uwazam tez, ze na co dzien zycie nas nieco inaczej egzaminuje.

Jadwiga Slinko: moj test w zasadzie nie odbiegal specjalnie od oczekiwan. Troche byl jednak trudniejszy

Clag dalszy ze str. 1

giczny. Propagowanie pozyskiwania drewna przez rolnikow i zaklady ma wiecej niz tylko aspekt gospodarczy, ale sanitarny. ZSL zapelnił Komitet ZSL, zapelnił Komitet ludowców o pomoc przy zrywce i wywozie drewna.

Niebezpieczeństwem ciałem groźnym dla lasów są także pożary, których przyczyną jest najczęściej nieostrożność i nieprzestrzeganie przepisów przeciwpożarowych w lasach — w ub. roku spłonęło w województwie 36 ha lasów i zniszczyo lasy.

Nie bez wpływu na efektywność gospodarki w lasach pozostaje działalność kół towarzyskich. Wprawdzie z da-

nych statystycznych wynika, że w ostatnich latach stan liczebny zwierzyńca łownego znacznie się poprawił, ale jednocześnie np. w ub. roku zniszczono ona ponad 150 ha lasu. Mało skuteczna jest walka z kłusownictwem.

W uchwale podjętej na plenium sformułowano szczegółowe wnioski dotyczące metod sprząkających poprawie gospodarki w lasach niepaństwowych, zalecając m.in. gminnym i miejsko-gminnym instancjom ZSL dokonanie oceny stanu gospodarki na terenach leśnych w ich rejonach działania, rozprzecznienie wśród rolników, informacja o obowiązujących przepisach dotyczących gospodarki w lasach, jak i łowieckich. (nom)

Clag dalszy ze str. 1

ne), podkreślano znaczenie konsultacji z samorządem rolniczym cen na środki i produkty rolne.

Mówiono z troską o dalszej poprawie warunków produkcji rolnej i potencjalnych możliwościach naszej wsi. Wskazywano na spotykane jeszcze nieprawidłowości, np. nie zgodności z zasadami, znaczną część trudności, co zwiniono z mocy prawa. Ale jednocześnie zasada powszechnej dostępności do wymiaru sprawiedliwości nie może oznaczać, że wszystko jest bezpłatne. Każdy, kto ma się sądowniczo rozstrzygnięcia w swojej osobistej czy majątkowej sprawie, musi, poza wspomnianymi wcześniej przykładami wyjątkami, uiścić przewidziane przepisy opłaty. Są one bardzo zróżnicowane, w zależności od rodzaju charakteru sprawy.

Pragnę jednocześnie podkreślić, że rosną koszty związane z dojazdem i stawiennictwem świadków, koszty opinii biegłych, czy ekspertyz z wyspecjalizowanych instytucji itp. W sprawach cywilnych z reguły ponoszą je zainteresowane rozstrzygnięciem strony, w sprawach karnych — ponosi je tymczasowo skarb państwa, a w następstwie — obciąża się nim skazanego, bądź — w przypadku wydania wyroku uciążliwego — przejmują się na rachunek skarbu państwa.

Chciałbym także dodać, że w czasach kryzysu, jak przeżywamy, wymogi oszczędności gospodarowania środkami — obowiązują i są przestrzegane w resorcie sprawiedliwości. Dotyczy to przede wszystkim wydatków rzeczowych.

Natomiast niezbędne wydatki związane z zapewnieniem prawidłowego wymiaru, sprawiedliwości są w pełni gwarantowane, gdyż najważniejszą sprawą pozostaje wysoki poziom orzecznictwa, a więc pełne dowodowe wyjaśnienie sprawy i wydanie sprawiedliwego wyroku.

TOMASZ ARLETH

Posiedzenie Komitetu Wykonawczego OWP

BEJRUT (PAP) — Pod przewodnictwem Jasera Arafata we wtorek obradowali w Damasku Komitet Wykonawczy Organizacji Wyzwolenia Palestyny. Omawiano sytuację w Libanie.

Jak podała agencja palestyńska Wafa, rozważano w szczególności wyniki niedawnej wizyty Jasera Arafata w mieście Tripoli w Libanie. W czasie obrad Komitetu Wykonawczego OWP wskazywano na powagę sytuacji panującej w Libanie i na Bliskim Wschodzie w następstwie podpisania porozumienia libańsko-izraelskiego. Rozważano sposoby przeciwdziałania następstwom porozumienia.

Clag dalszy ze str. 1

Wracamy na salę po godzinie. Zdajacy musieli już zwrócić rozwiazania. Podchodzimy do naszych rozmowców z pytaniami o wzajemne. Jerzy Czaban konczy wlasnie przedglaszanie swojego testu. Spodziewalem sie — mowil — ze bedzie latwiej. Test który mialem zawieral szereg alternatywnych, bliskich sobie odpowiedzi i to na najwiecej zabralo mi czasu. Za bardzo tez — moim zdaniem — byl nasycony szczegolami. Jestem jednak dobrej mysli.

Marian Gierkowski: troche „nastrelalem” z gospodarki komunalnej, bo pytania byly pochwytyliwe i nieprzyjemne. Sadze, ze ocena powinna byc pozytywna, bo raczej takich pytan nie oczekiwal. Uwazam tez, ze na co dzien zycie nas nieco inaczej egzaminuje.

Jadwiga Slinko: moj test w zasadzie nie odbiegal specjalnie od oczekiwan. Troche byl jednak trudniejszy

Clag dalszy ze str. 1

giczny. Propagowanie pozyskiwania drewna przez rolnikow i zaklady ma wiecej niz tylko aspekt gospodarczy, ale sanitarny. ZSL zapelnił Komitet ZSL, zapelnił Komitet ludowców o pomoc przy zrywce i wywozie drewna.

Niebezpieczeństwem ciałem groźnym dla lasów są także pożary, których przyczyną jest najczęściej nieostrożność i nieprzestrzeganie przepisów przeciwpożarowych w lasach — w ub. roku spłonęło w województwie 36 ha lasów i zniszczyo lasy.

Nie bez wpływu na efektywność gospodarki w lasach pozostaje działalność kół towarzyskich. Wprawdzie z da-

nych statystycznych wynika, że w ostatnich latach stan liczebny zwierzyńca łownego znacznie się poprawił, ale jednocześnie np. w ub. roku zniszczono ona ponad 150 ha lasu. Mało skuteczna jest walka z kłusownictwem.

W uchwale podjętej na plenium sformułowano szczegółowe wnioski dotyczące metod sprząkających poprawie gospodarki w lasach niepaństwowych, zalecając m.in. gminnym i miejsko-gminnym instancjom ZSL dokonanie oceny stanu gospodarki na terenach leśnych w ich rejonach działania, rozprzecznienie wśród rolników, informacja o obowiązujących przepisach dotyczących gospodarki w lasach, jak i łowieckich. (nom)

Clag dalszy ze str. 1

ne), podkreślano znaczenie konsultacji z samorządem rolniczym cen na środki i produkty rolne.

Mówiono z troską o dalszej poprawie warunków produkcji rolnej i potencjalnych możliwościach naszej wsi. Wskazywano na spotykane jeszcze nieprawidłowości, np. nie zgodności z zasadami, znaczną część trudności, co zwiniono z mocy prawa. Ale jednocześnie zasada powszechnej dostępności do wymiaru sprawiedliwości nie może oznaczać, że wszystko jest bezpłatne. Każdy, kto ma się sądowniczo rozstrzygnięcia w swojej osobistej czy majątkowej sprawie, musi, poza wspomnianymi wcześniej przykładami wyjątkami, uiścić przewidziane przepisy opłaty. Są one bardzo zróżnicowane, w zależności od rodzaju charakteru sprawy.

Pragnę jednocześnie podkreślić, że rosną koszty związane z dojazdem i stawiennictwem świadków, koszty opinii biegłych, czy ekspertyz z wyspecjalizowanych instytucji itp. W sprawach cywilnych z reguły ponoszą je zainteresowane rozstrzygnięciem strony, w sprawach karnych — ponosi je tymczasowo skarb państwa, a w następstwie — obciąża się nim skazanego, bądź — w przypadku wydania wyroku uciążliwego — przejmują się na rachunek skarbu państwa.

Chciałbym także dodać, że w czasach kryzysu, jak przeżywamy, wymogi oszczędności gospodarowania środkami — obowiązują i są przestrzegane w resorcie sprawiedliwości. Dotyczy to przede wszystkim wydatków rzeczowych.

Natomiast niezbędne wydatki związane z zapewnieniem prawidłowego wymiaru, sprawiedliwości są w pełni gwarantowane, gdyż najważniejszą sprawą pozostaje wysoki poziom orzecznictwa, a więc pełne dowodowe wyjaśnienie sprawy i wydanie sprawiedliwego wyroku.

TOMASZ ARLETH

Posiedzenie KW PZPR

Na swym ostatnim posiedzeniu Egzekutywa KW PZPR w Łomży dokonała oceny tygodnia „Kontakty” pod kątem realizacji założeń programowych pisma. Ocena ta była jedną z form realizacji zobowiązań jakie na instancję wojewódzką nakładają w tym zakresie uchwała Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej oraz uchwała Sekretariatu KC PZPR w sprawie partyjnego kierowania środkami masowego przekazu. Stanowiła także odpowiedź na nasilające się, nieraz kontrowersyjne opinie czytelników na temat roli i funkcjonowania pisma.

W obradach uczestniczyli: pełnomocnik KOK — p. Stefan Kolasa, wojewoda — Jerzy Zielenka i przedstawiciel Wydawnictwa Prasowego i Telewizji KC PZPR — Leszek Kubiś.

Ocenę „Kontakty” Egzekutywa podjęła na swym posiedzeniu po raz pierwszy. Bieżące natomiast analizy dokonywane były przez Wydział Propagandy i Agitacji KW PZPR, a także na posiedzeniach KOK, Z kierownictwem pisma i sekretarzem POP PZPR omawiano problemy bieżącej działalności redakcji.

Ocena przedstawiona na Egzekutywie była wszechstronna, oparta o materiały pochodzące z różnych źródeł. Siegnięto do opracowań placówek zajmujących się naukową analizą funkcjonowania środków masowego komunikowania oraz fachowych ocen przygotowanych przez dysponenta na zlecenie wydawcy, zaś w środowisku przeprowadzono odpowiednią sondę.

Stwierdzono m.in., że pismo powstało w okresie dla na-

lił do siatki. Mimo optycznej przewagi Polaków, goście przez cały czas stawali groźną sytuacją. Po czterech dniach gra była momentami zbyt brutalna. Poszukiwał na to Redefis, który wyraził w środę nie ma niebezpieczeństwa, odczytując fałszywie przerywając płynność akcji.

Być może wtedy spotkanie byłoby inne, gdyby w 78 min. sędzia podtrzymał rzut karny dla naszej drużyny. Mógł też stać się robić co mógł, ale nawet po strzeleniu drugiej bramki nie był w stanie nauczyć już walki. Po prostu moi piłkarze byli już bardzo zmęczeni.

TRENER W. OBRĘBSKI: „Dziś jest mecz był na pewno gorący, sytuacja nie była łatwa przed meczem. Wymagaliśmy, aby gra była momentami zbyt brutalna. Poszukiwał na to Redefis, który wyraził w środę nie ma niebezpieczeństwa, odczytując fałszywie przerywając płynność akcji.

Być może wtedy spotkanie byłoby inne, gdyby w 78 min. sędzia podtrzymał rzut karny dla naszej drużyny. Mógł też stać się robić co mógł, ale nawet po strzeleniu drugiej bramki nie był w stanie nauczyć już walki. Po prostu moi piłkarze byli już bardzo zmęczeni.

TRENER W. OBRĘBSKI: „Dziś jest mecz był na pewno gorący, sytuacja nie była łatwa przed meczem. Wymagaliśmy, aby gra była momentami zbyt brutalna. Poszukiwał na to Redefis, który wyraził w środę nie ma niebezpieczeństwa, odczytując fałszywie przerywając płynność akcji.

Być może wtedy spotkanie byłoby inne, gdyby w 78 min. sędzia podtrzymał rzut karny dla naszej drużyny. Mógł też stać się robić co mógł, ale nawet po strzeleniu drugiej bramki nie był w stanie nauczyć już walki. Po prostu moi piłkarze byli już bardzo zmęczeni.

TRENER W. OBRĘBSKI: „Dziś jest mecz był na pewno gorący, sytuacja nie była łatwa przed meczem. Wymagaliśmy, aby gra była momentami zbyt brutalna. Poszukiwał na to Redefis, który wyraził w środę nie ma niebezpieczeństwa, odczytując fałszywie przerywając płynność akcji.

Być może wtedy spotkanie byłoby inne, gdyby w 78 min. sędzia podtrzymał rzut karny dla naszej drużyny. Mógł też stać się robić co mógł, ale nawet po strzeleniu drugiej bramki nie był w stanie nauczyć już walki. Po prostu moi piłkarze byli już bardzo zmęczeni.

TRENER W. OBRĘBSKI: „Dziś jest mecz był na pewno gorący, sytuacja nie była łatwa przed meczem. Wymagaliśmy, aby gra była momentami zbyt brutalna. Poszukiwał na to Redefis, który wyraził w środę nie ma niebezpieczeństwa, odczytując fałszywie przerywając płynność akcji.

Być może wtedy spotkanie byłoby inne, gdyby w 78 min. sędzia podtrzymał rzut karny dla naszej drużyny. Mógł też stać się robić co mógł, ale nawet po strzeleniu drugiej bramki nie był w stanie nauczyć już walki. Po prostu moi piłkarze byli już bardzo zmęczeni.

TRENER W. OBRĘBSKI: „Dziś jest mecz był na pewno gorący, sytuacja nie była łatwa przed meczem. Wymagaliśmy, aby gra była momentami zbyt brutalna. Poszukiwał na to Redefis, który wyraził w środę nie ma niebezpieczeństwa, odczytując fałszywie przerywając płynność akcji.

Być może wtedy spotkanie byłoby inne, gdyby w 78 min. sędzia podtrzymał rzut karny dla naszej drużyny. Mógł też stać się robić co mógł, ale nawet po strzeleniu drugiej bramki nie był w stanie nauczyć już walki. Po prostu moi piłkarze byli już bardzo zmęczeni.

TOMASZ ARLETH

Egzekutywa w Łomży

Na swym ostatnim posiedzeniu Egzekutywa KW PZPR w Łomży dokonała oceny tygodnia „Kontakty” pod kątem realizacji założeń programowych pisma. Ocena ta była jedną z form realizacji zobowiązań jakie na instancję wojewódzką nakładają w tym zakresie uchwała Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej oraz uchwała Sekretariatu KC PZPR w sprawie partyjnego kierowania środkami masowego przekazu. Stanowiła także odpowiedź na nasilające się, nieraz kontrowersyjne opinie czytelników na temat roli i funkcjonowania pisma.

W obradach uczestniczyli: pełnomocnik KOK — p. Stefan Kolasa, wojewoda — Jerzy Zielenka i przedstawiciel Wydawnictwa Prasowego i Telewizji KC PZPR — Leszek Kubiś.

Ocenę „Kontakty” Egzekutywa podjęła na swym posiedzeniu po raz pierwszy. Bieżące natomiast analizy dokonywane były przez Wydział Propagandy i Agitacji KW PZPR, a także na posiedzeniach KOK, Z kierownictwem pisma i sekretarzem POP PZPR omawiano problemy bieżącej działalności redakcji.

Ocena przedstawiona na Egzekutywie była wszechstronna, oparta o materiały pochodzące z różnych źródeł. Siegnięto do opracowań placówek zajmujących się naukową analizą funkcjonowania środków masowego komunikowania oraz fachowych ocen przygotowanych przez dysponenta na zlecenie wydawcy, zaś w środowisku przeprowadzono odpowiednią sondę.

Stwierdzono m.in., że pismo powstało w okresie dla na-

lił do siatki. Mimo optycznej przewagi Polaków, goście przez cały czas stawali groźną sytuacją. Po czterech dniach gra była momentami zbyt brutalna. Poszukiwał na to Redefis, który wyraził w środę nie ma niebezpieczeństwa, odczytując fałszywie przerywając płynność akcji.

Być może wtedy spotkanie byłoby inne, gdyby w 78 min. sędzia podtrzymał rzut karny dla naszej drużyny. Mógł też stać się robić co mógł, ale nawet po strzeleniu drugiej bramki nie był w stanie nauczyć już walki. Po prostu moi piłkarze byli już bardzo zmęczeni.

TRENER W. OBRĘBSKI: „Dziś jest mecz był na pewno gorący, sytuacja nie była łatwa przed meczem. Wymagaliśmy, aby gra była momentami zbyt brutalna. Poszukiwał na to Redefis, który wyraził w środę nie ma niebezpieczeństwa, odczytując fałszywie przerywając płynność akcji.

Być może wtedy spotkanie byłoby inne, gdyby w 78 min. sędzia podtrzymał rzut karny dla naszej drużyny. Mógł też stać się robić co mógł, ale nawet po strzeleniu drugiej bramki nie był w stanie nauczyć już walki. Po prostu moi piłkarze byli już bardzo zmęczeni.

TRENER W. OBRĘBSKI: „Dziś jest mecz był na pewno gorący, sytuacja nie była łatwa przed meczem. Wymagaliśmy, aby gra była momentami zbyt brutalna. Poszukiwał na to Redefis, który wyraził w środę nie ma niebezpieczeństwa, odczytując fałszywie przerywając płynność akcji.

Być może wtedy spotkanie byłoby inne, gdyby w 78 min. sędzia podtrzymał rzut karny dla naszej drużyny. Mógł też stać się robić co mógł, ale nawet po strzeleniu drugiej bramki nie był w stanie nauczyć już walki. Po prostu moi piłkarze byli już bardzo zmęczeni.

TRENER W. OBRĘBSKI: „Dziś jest mecz był na pewno gorący, sytuacja nie była łatwa przed meczem. Wymagaliśmy, aby gra była momentami zbyt brutalna. Poszukiwał na to Redefis, który wyraził w środę nie ma niebezpieczeństwa, odczytując fałszywie przerywając płynność akcji.

Być może wtedy spotkanie byłoby inne, gdyby w 78 min. sędzia podtrzymał rzut karny dla naszej drużyny. Mógł też stać się robić co mógł, ale nawet po strzeleniu drugiej bramki nie był w stanie nauczyć już walki. Po prostu moi piłkarze byli już bardzo zmęczeni.

TRENER W. OBRĘBSKI: „Dziś jest mecz był na pewno gorący, sytuacja nie była łatwa przed meczem. Wymagaliśmy, aby gra była momentami zbyt brutalna. Poszukiwał na to Redefis, który wyraził w środę nie ma niebezpieczeństwa, odczytując fałszywie przerywając płynność akcji.

Być może wtedy spotkanie byłoby inne, gdyby w 78 min. sędzia podtrzymał rzut karny dla naszej drużyny. Mógł też stać się robić co mógł, ale nawet po strzeleniu drugiej bramki nie był w stanie nauczyć już walki. Po prostu moi piłkarze byli już bardzo zmęczeni.

TRENER W. OBRĘBSKI: „Dziś jest mecz był na pewno gorący, sytuacja nie była łatwa przed meczem. Wymagaliśmy, aby gra była momentami zbyt brutalna. Poszukiwał na to Redefis, który wyraził w środę nie ma niebezpieczeństwa, odczytując fałszywie przerywając płynność akcji.

TOMASZ ARLETH

Zjazd CDU w Kolonii

BONN (PAP) — W środę rozpoczął się w Kolonii dwudniowy zjazd CDU. Przemówienie programowe — wygłosił przewodniczący tej partii, kanclerz RFN Helmut Kohl, który nakreślił zadania chadejczy w nowej roli — partii rządzącej.

W swym wystąpieniu kanclerz podkreślił, że w polityce zagranicznej Bonn, priorytet mają ścisła przyjaźń ze Sta-

nam i Zjednoczonymi oraz Paktem Atlantyckim.

Równocześnie kan

Fakty i mity

Kto się boi podatków?

(Rozmowa z JANEM DZIEWONSKIM — dyrektorem Departamentu Podatków i Opłat w Ministerstwie Finansów)

— Od kilku dni w Departamencie Podatków i Opłat udzielane są podstawowe informacje o projekcie nowego systemu podatkowego. Jakże pytania słyszysz pan, dyrektorze, najczęściej?

— Najczęściej są to pytania szczegółowe, dotyczące indywidualnych sytuacji rozmówców. Powtarza się jednak pytanie dotyczące dochodów będących podstawą do obliczenia podatków. Liczy się nie na rodzinę, a tylko w stosunku do bezpośrednio zarabiającego.

— Może więc zechce pan raz jeszcze wyjaśnić tę kwestię?

— Podatki mają być jednym z mechanizmów wspierających tendencje w polityce społeczno-gospodarczej. Obecnie szczególnie zależy nam na zwiększeniu wydajności i efektywności pracy. W tym też kierunku ma oddziaływać system podatkowy. Podatek, który jest związany z dochodami z tytułu pracy nie powinien zaciemniać obrazu zależności między płacą a pracą. Wyobraźmy sobie dwóch pracowników pracujących na takim samym stanowisku, z jednakową wydajnością i starannością, ale różniących się stanem rodzinnym. Gdyby podatek wyrównawczy — bo o nim rozmawiamy — uzależniony był od wysokości dochodu na członka rodziny, ten posiadający większą rodzinę miałby niższe potrącenia, a w efekcie wyższy zarobek od kolegi. Czy jednak dla tego drogą pracownika w tak skonstruowanej płacy (a właściwie podatku) tkwiłaby odpowiednia zachęta do wydajnej pracy, czy byłoby to sprawiedliwe z punktu widzenia społecznego?

Dla jasności sytuacji lepiej jest chyba oddzielić płacę i podatki od socjalnej — bar-

dzo u nas rozbudowanej — funkcji państwa. Są to dwa różne kanały, które w sumie kształtują przychody i poziom życia każdej rodziny. Tyle, że wiadomo co jest za pracę, a co z funduszy socjalnych. Taką jasność potrzeba jest w sterowaniu gospodarką, we właściwym oddziaływaniu na płacę jako motywację do pracy wydajniejszej. Taka konstrukcja jest też — co ma ogromne znaczenie — przejrzystsza dla samych pracowników.

— Wspomniał pan o tym, że podatek ma przyjąć formę wyjątku od zasady. Tymczasem słyszałem, że podatek wyrównawczy, jego progresja, może właśnie działać odwrotnie czyli zniechęcająco...

— Proponuję porównanie kilku danych: w tym roku, gdyby pozostał dotychczas stosowany podatek czyli powyżej 204 tys. zł rocznie i licząc wyłączenia dochodów nie wliczanych do tej sumy — mielibyśmy 80 tys. podatników. Przy wprowadzeniu wersji proponowanej, tzn. pułapu 300 tys. zł dochodów rocznie i doliczeniu do kwoty wyłączenia wolnego od podatku płacy za wolne soboty — w r. 1954 byłoby ok. 90 tys. podatników, w r. 1955 — 145 tys. a wszystko w stosunku do 12 mln osób pracujących w gospodarce społecznej. Przecież podatek wyrównawczy będzie dotyczył znikomą grupę zatrudnionych. Tym samym nie należy przeceniać jego roli, ani w kontekście jego pozytywnych, ani ew. negatywnych skutków. Pułap 25 tys. zł miesięcznie nie przekracza u nas tak wielu pracujących.

— Ważne jednak jest kto trafi do grupy podatników. Jeśli mają być to nie wysoko wynagradzani robotnicy, fachowcy, ludzie z kwalifikacjami,

czyli ci, na których gospodarce zależy — może to mieć swoje reperkusje gospodarcze...

— Znaczną część osób opłacających podatek znajdziemy w przedsiębiorstwach najniższej progresji. Proszę bowiem nie zapominać, że kwota wolna od podatku powiększa się o zapłatę za pracę w wolne soboty, a także o 30 tys. rocznie na niepracującą żonę i o 15 tys. na każde dziecko lub innego członka rodziny znajdującącego się na utrzymaniu pracownika. W efekcie suma wolna od podatku dla szeregu osób będzie znacznie wyższa niż 300 tys. zł w roku. Według naszych szacunków w dużej części przypadków podatek liczony będzie dopiero po przekroczeniu 30 tys. dochodów miesięcznie. I wówczas obciążenie wyniesie 200 zł w miesiącu (w myśl generalnej zasady, że liczenie podatku zaczyna się od pierwszego tysiąca złotych przekraczającego kwotę wolną od podatku). Przy zarobkach rzędu 36 tys. zł w tym 5 tys. z tytułu wolnych sobót podatek wyniosłby 1100 zł. Nie są to chyba kwoty uzasadniające, ominięcie obowiązku roli podatku w stosunku do zachęty zwiększających zainteresowanie pracą wydajniejszą i wyższą opłacaną.

— Ale w stosunku do kadry np. inżynierów-techników i innych fachowców wyłączenie z kształtowania się nie tak korzystnie. Czy podatek nie doprowadzi do sytuacji, że będą oni wolni pracować przy maszynach niż przy konstrukcji? Czy fachowców nie trzeba będzie brać — jak to barwnie określił jeden z dyrektorów na ogólnokrajowej naradzie — już nawet nie z „Japanki” ale z wyroku sądowego...

— W założeniach polityki społeczno-gospodarczej przewiduje się takie rozłoże-

nie skutków kryzysu, aby obciążały one bardziej budżet ludzi o wyższych dochodach, a chroniły mniej zarabiających. Instrumentem realizacji tej zasady są m.in. podatki. Trzeba mieć tego świadomość. To fakt, że pewne grupy zawodowe będą płaciły więcej do wspólnej kasy. Jednak podatek w proponowanej konstrukcji nie powinien stanowić bariery, jeśli fachowcy zechcą zrobić szerszy niż dotychczas użytek ze swojej wiedzy i tą drogą zwiększyć dochody. Jesteśmy krajem o wyjątkowo wysokiej liczbie osób z wyższym wykształceniem, i trzeba aby korzyści z tego tytułu gospodarka miała i w przyszłości. Sądząc, że szersze wykorzystanie możliwości, stworzonych przez wiedzę jest drogą do poprawy bytu zarówno samych fachowców jak i całej gospodarki.

— Czy podatki płacone będą jednorazowo — no upiemy roku, czy też spłaty będą rozłożone w czasie?

— Podatek będzie potrącani zaliczkowo co miesiąc, według oficjalnych tabel, które otrzymają służby finansowe. Ostateczne rozliczenie nastąpi po zakończeniu roku. Przy takim systemie liczenia różnice w rozliczeniu rocznym nie powinny być duże i ewentualne wyrównania nie powinny obciążać specjalnie kieszeni podatników w styczniu roku następnego.

— Czy jednak takie tabeli powinny znać tylko służby finansowe, czy także ci, którym przysięga płacić podatek? I czy konstrukcja tych tabel pozwoli „wywklepić” płatnikowi zorientować się w miesięcznych i rocznych rozliczeniach?

— Nie widzę żadnych przeszkód w tym, aby takie tabeli były powszechnie znane także w przedsiębiorstwach. Tym bardziej, że nie są to żadne „płachty” zajmujące dużo miejsca, gdyż zapis ich jest prosty, jednakowy dla wszystkich i każdy może wg nich obliczyć swoje miesięczne lub roczne podatkowe rachunki z budżetem państwa.

— Dziękuję za rozmowę.
Notowała:
ELŻBIETA DABEK

Zbiory miodu wcześniejsze niż zwykle

Wcześniej o ok. 10 dni niż zazwyczaj, rozpoczęło się pierwsze wiosenne miodobranie. Wysokie temperatury przy parnej pogodzie stwarzają, zdaniem specjalistów, idealne warunki dla pracy pszczoł. Do zbiorów miodu — po obfitym kwitnieniu rzepaku, drzew owocowych i innych roślin — przystąpił już nawet pszczelarz z województwa północnych. Spółdzielnie ogrodnicze zaczęły skup miodu i spodziewają się dobrych wyników także skup wosku, kitu, mleczka pszczelego i pyłku.

Po wprowadzeniu w ub. roku opłacalnych cen oraz zapewnieniu zaopatrzenia w cukier na dokarmianie pszczoł, obserwuje się duże zainteresowanie właścicieli pasiek rozwojem tej gospodarki. Przybywa nowych pasiek, a wielu bartników powiększa stan posiadania kupując nowe ule i zasiedlając je rodzinami pszczół.

Prowadzi się też, tam gdzie zezwala na to służba weterynaryjna, wędrowną gospodarkę pasieczną. Ule dowozi się w miejsca, w których właśnie kwitną plantacje, czy sady. Ostrożność w rozwijaniu tej formy pasiecznictwa jest konieczna ze względu na pojawienie się u nas choroby pszczoł tzw. warrozy. Należy dodać, że leków przeciwko warrozie jest pod dostatkiem, co stwarza warunki do skutecznego zwalczania i przeciwdziałania jej rozprzestrzenieniu.

Za 2-3 tygodnie, o ile pogoda będzie nadal sprzyjać, spodziewane są następne zbiory miodu, tym razem akacjowego, z nektaru kwitnących malin i roślin jaskowych. (PAP)

Tak trzymać i... trzymać się jakoś!

Ciąg dalszy ze str. 1

kup sprzętów gospodarstwa domowego. A nawet gdy są pieniądze — gdzie te sprzęty kupić? Musi rosnąć produkcja, a z kolei w wielu rynkowych działach gospodarki pracują przede wszystkim kobiety, które, nie chcąc iść np. w sobotę do fabryki. Natomiast chętnie korzystają z wcześniejszych emerytur, płatnych i bezpłatnych urlopów macierzyńskich, tudzież opiekuńczych — przebywają na nich obecnie bez mała półtora miliona młodych matek!

Znacznie zmniejszyło się — o 15 do 20 proc. — spożycie mięsa i jego przetworów, a to nieuchronnie oznacza, że kobieta-matka musi więcej pracy włożyć w przygotowanie posiłków. Bezdziennie małżeństwa chętnie korzystają ze stołówek pracowniczych, natomiast matki i ojcowie nieletniej dlaty omijają je, bo dzieci trzeba nakarmić w domu. Stołówki szkolne wciąż są rzadkie i nie najlepsze.

Matka musi dbać, by nie przejadła rodzina wszystkich dochodów, zaoszczędzić coś na niezbędną odzież, zabawki, potem książki, rekreację. Nie wszystkim matkom się to udaje.

W latach 70-tych żyliśmy iluzją, że bez wybitnie efektywnego wysiłku i wzmoczonej społecznej wydajności pracy stać nas będzie — państwo i każda rodzina z osobna — właściwie na wszystko, co się zamarzy. Dzieci w dużej części rodzin inteligentnych, a także robotniczych — zwłaszcza w dużych aglomeracjach miejsko-przemysłowych — wychowywane były z dala od problemów bytowych. Szkoła była do lepszej życia. Matki odsuwały od nich kłopoty (których nigdy przecież nie brakowało), biorąc na własne barki nadmiar obowiązków. Czy wyszło to dzieciom na dobre? Chyba nie. Zderzenie z twardymi realiami życia, dziś trudnego, wymaga nie tylko odporności fizycznej, ale i psychicznej. Wymaga dojrzałości, poczucia odpowiedzialności, a tego często nam

brakuje. Stąd też frustracje, związane z wielostronnymi ograniczeniami, stąd rozgoryczenie, uczucie zawodu. Mielijmy nadzieję, że najmłodsze matki wyciągną z tego faktu właściwe wnioski i przygotują swoje dzieci do takiego życia, jakim ono najczęściej jest, i to pod każdą szerokością geograficzną. Do życia trudnego, w którym wieloletnia trzeba wymagać od siebie, niż od losu.

Ich dzieci żyć będą w XXI wieku z pewnością innym, niosącym nieznane dotąd warunki, nowe sytuacje. Muszą być zdolne do adaptowania się, a więc samodzielnie myśleć, rozwiązywać problemy własne i swoje środowiska.

Póki co odnoszę wrażenie, że współczesne matki częściej „hodują” swoje dzieci, niż je wychowują, nie kształtują ich charaktery. Ze bardziej zabiegają o zdobycie dla nich — dziś wszystko się zdobywa — nowego swetra, niż wartościowej książki. Przyznajmy, tak z ręką na sercu, że polowania na „wielkie okazje” często zabierają nam więcej czasu i energii, niż „zdobyc” jest warta. A przecież ten czas kradniemy naszym dzieciom, z którymi nie mamy kiedy spokojnie porozmawiać.

Najważniejsze jednak jest to, że się dzieje... nie boimy. Kryzys kryzys, a w zeszłym roku urodziło się ich w Polsce rekordowe 702 tysiące. Na 1000 mieszkańców przypada nowo narodzonych 19,4, podczas gdy w NRD 14, na Węgrzech 13, a w RFN — 10. Niekiedy rozdzielają szaty: nie stać nas na luksus pronałistyczny pociąg, ale demografowie uspokajają: właśnie tak jest dobrze, tak jest prawidłowo. Rodzina 2-2,3, 4, 4 zapewnia prosta zastopowanie pokoleń, pozwala na zachowanie — tak ładnie powiadają — substancji narodowej.

Wiecej czego Ci Matko życzyć? Tak trzymać, no i... trzymać się jakoś!

IRENA SCHOLL

W AMB — 390 miejsc

Za 6 tygodni — egzaminy

Do egzaminów wstępnych na uczelnie pozostało ok. sześć tygodni. Dla kandydatów ubiegających się o indeksy okres wzmożonej nauki. Szkoły wyższe natomiast rozpoczęły już przygotowania do rekrutacji.

W Akademii Medycznej w Białymstoku powołane zostały komisje wydziałowe, zajmujące się akcją rekrutacyjną. W tym roku Akademia przyjmie 770 osób na wydział lekarski oraz 70 na stomatologię; 50 miejsc posiada oddział analityki medycznej wydziału farmaceutycznego. W sumie uczelnia dysponuje 390 miejscami. Jest to o 50 więcej aniżeli podczas ubiegłorocznej rekrutacji.

Zwiększenie limitu przyjęć na medycynę, tłumaczywało się ogromnym zainteresowaniem wśród młodzieży, a z drugiej strony znacznym zapotrzebowaniem na absolwentów. Lekarzy, stomatologów oczekują zwłaszcza małe ośrodki.

W ubiegłym roku o przyjęcie na Akademię ubiegało się przeszło 1300 osób. Białostocka uczelnia, po sześciu latach, była najbardziej obleganą. Jak będzie w lipcu, zobaczymy. Z pewnością liczba chętnych znacznie przekroczy limit miejsc.

W przewidzianym dla ubiegłorocznych maturzystów terminie składania dokumentów (do 15 maja) wpłynęło już do Akademii 313 podań na wydział lekarski, 162 na stomatologię i 22 na analitykę. A spodziewać się trzeba — jak wskazuje praktyka lat ubiegłych — że do 15 czerwca (to jest ostateczna data przyjmowania zgłoszeń) będzie co najmniej dwa razy tyle kandydatów. Rejonizacja w dalszym ciągu nie obowiązuje.

Zasady rekrutacji właściwie nie odbiegają od poprzed-

nich. Nieco inną będzie tylko punktacja tzw. preferencyjna dla osób pochodzenia robotniczego bądź chłopskiego. Z tego tytułu otrzymają one 15 punktów dodatkowych (w ub. r. — 9).

Zważywszy na fakt, iż jest to dość znaczna ilość punktów, które mogą decydować o przyjęciu — parę słów wyjaśnienia, w jakich przypadkach one przysługują. Za pochodzącą z rodziny robotniczej uważa się osobę, której jedno z rodziców pracuje jako robotnik od pierwszego dnia rozpoczęcia przez kandydata nauki w szkole średniej (licza — 4 lata, szkoły zawodowe — 5 lat). Pochodzenie chłopskie stwierdza się na podstawie dokumentów wydanych przez urząd gminne, zaświadcza je też rodzice osoby ubiegającej się na studia mając własne gospodarstwo o niskiej dochodowości i nie płać podatku wyrównawczego.

Po jednym punkcie dodatkowym otrzymują ci absolwenci, którzy mają ocenę bardzo dobrą z przedmiotów obowiązujących na egzaminie: biologii, fizyki, chemii. W sumie można uzyskać 3 punkty. Jeden punkt dolicza się za ocenę bardzo dobrą z języka obcego (rosyjski, niemiecki, angielski, bądź francuski).

Kandydatom, którzy ukończyli — na podstawie umowy o pracę — siedmioletnie zatrudnienie w placówkach służby zdrowia i opieki społecznej na stanowisku niższe-

go personelu w okresie od sierpnia ub. r. do czerwca bieżącego — przysługują cztery punkty oraz po dwa punkty (nie więcej jednak niż dziesięć łącznie) za sześciomiesięczne okresy pracy w podobnym charakterze w latach poprzednich.

Absolwentom średnich szkół medycznych doliczony zostanie sześć punktów dodatkowych za dwuletni okres pracy w placówkach służby zdrowia i opieki społecznej po uzyskaniu dyplomu.

O przyjęciu zdecyduje przede wszystkim wynik egzaminu. Tradycyjnie już sprawdzian wiedzy odbywać się będzie w formie dwuczęściowego testu obejmującego zakres materiału z biologii, fizyki i chemii. Egzamin rozpoczyna się 4 lipca. Wywieśnienie list przyjętych na studia nastąpi 14 lipca.

Pewni natomiast mogą być już w tej chwili laureaci jednego z trzech miejsc w olimpiadzie stopnia centralnego z przedmiotów rekrutacyjnych — będą oni przyjęci bez egzaminów.

O szczegółach rekrutacji w pozostałych uczelniach wkrótce. (az)

Sprzedaż kopii „Wielkiej Karty Wolności”

Pochodząca z XIII wieku kopia „Wielkiej Karty Wolności”, która gwarantowała szerokie uprawnienia polityczne i polityczne angielskiej szlachcie z czasów panowania króla Jana I. Bez Ziemi, została sprzedana przez dotychczasowego właściciela, hrabiego Edmunda Rudenela, właściciela posiadłości Cardigan. Nazwiska nabywcy oraz ceny, jaka zapłacił on za dokument, nie ujawniono. Wiadomo tylko, że pochodzi on z epoki tryumfu W. Brytanii.

Anglikom trudno jest pogodzić się z tym faktem. Minister Edukacji, Paul Channon, oświadczył, że nowi właściciele otrzymali kopie nie wcześniej niż za dwa miesiące. Hrabie Rudenel otworzył ją wczoraj, do sprzedaży różnym brytyjskim placówkom historycznym, ale udało się tylko 3 mln dolarów.

Słynna „Wielka Karta Wolności” została wydana przez króla Jana I. Bez Ziemi w 1215 roku. Z tego roku pochodzi cztery zachowane do dnia dzisiejszego oryginały: dwa znajdują się w państwowej bibliotece, natomiast dwa pozostałe w katedrach w Lincolnie i Salisbury. W 62 lata później sprzedano cztery kopie tych cennych dokumentów. Później wczoraj w Anglii król Edward I przybył na nich swą pieczęć dokładając w ten sposób 1200 roku. Kopie to miały służyć urzędniczym i sędziom przy ustalaniu spórów między szlacheckimi i państwowymi z przepisami „Wielkiej Karty Wolności”. Dwa egzemplarze dokumentów znajdują się w Londynie, jeden w Australii, zaś ostatni — jak wyżej wspomniano — wkrótce także ma opuścić terytorium W. Brytanii.

TEHERAN, JALTA, POZDAM Rozmowy „Wielkiej Trójki” w II wojnie światowej (3)

Sytuacja na frontach wymagała nie tylko stałych uzgodnień wspólnej strategii wojennej w przeddzień wkroczenia na terytorium Niemiec, określenia zakresu odpowiedzialności III Rzeszy za te co spowodowały przez II wojnę światową. Najważniejsze jednak było określenie zasad wspólnej polityki zwycięskich mocarstw, mającej na celu odbudowę bezpieczeństwa i pokoju w Europie i na świecie. Do ważnych spraw należało też uzgodnienie stanowiska w sprawie Polski i Jugosławii. Omówieniu tych zagadnień i podjęciu odpowiednich postanowień miała służyć nowa konferencja najwyższych przedstawicieli „Wielkiej Trójki”, która odbyła się w Jaltie na Krymie.

W PRZEDDZIEN JALTY

Tereny Krymu zostały wyzwolone od hitlerowców zaledwie przed rokiem i nie były one jeszcze oczyszczone z porzuconej broni i min. Zburzone i spłądrowane pałace Liwadyjski, Woroncowski i Jusupowski wymagały odbudowy. Tysiące ludzi pospiesznie

naprawiało drogi górskie. Dopiero na kilka dni przed rozpoczęciem konferencji jaltańskiej udało się uruchomić wodociąg zaopatrujący pałac Liwadyjski w wodę. Na kilka dni przed rozpoczęciem konferencji kilkadziesiąt myśliwców radzieckich stało nad Krynem.

Przyjęciem dziesiątków samolotów przyłatujących z Maltę z 700 osobami doradców, sekretarzy, personelu technicznego i ochrony kierując lotnisk morskimi, generał Jermaczenkow.

Każde przyspieszenie wznosiło za wzrotem tumanów kurzu. Na trasie rajdowej mistrz Polski Jerzy Poznański (Automobilklub Podlaski).

Fot.: Krzysztof Świdorski

Mistrzowie kierownicy

Na starcie XV Rajdu Podlaskiego stanęło ich 37, w świętych, wielokrotnie już sprawdzonych samochodach. Tu, w Białymstoku, jeszcze raz sprawdzali swe umiejętności. I ci, którzy już wiele godzin przesiedzieli za kierownicami swych maszyn, i ci, którzy dopiero niedawno pokonali białostocką rajdową szcigania. Najpierw wystartowali w próbie wyscigowej. Wokół 800-metrowej pętli w miasteczku ruchu drogowego ustawiły się setki miłośników motoryzacji. Podziwiali mistrzów jazdy na krętych, wąskich alejkach. Co chwile słychać było pisk opon i widać wóz jadący niemal na felgach. Ale to była dopiero przygrzywka do właściwego rajdu.

W ułamku popołudnia kierowcy wyjechali na 300-kilometrową trasę. Ściągał się w nocnej próbie i na szutrowych odcinkach spiekanego słońca w dali ukazywały się ośnieżone błaski światła jodłowych „Cibic” i po chwili w tumanach kurz przejeżdżały woz. Niekie-

dy przelatujący w powietrzu, skacząc z młody na młode. Taka jazda trwała przez blisko godzinę. I wreszcie, już po północy, meta.

A następnego dnia ogłoszenie wyników. Zwycięzcą kierowca białostockiego Automobilklubu Podlaskiego — Czesław Zadygowiec jadący z pilotem Tadeuszem Wiczyński. Załoga ta wyprzedziła faworyzowanych Ryszarda Granicę i Annę Czarnecką. Tym razem Polonez okazał się lepszy od Renault 5 Alpine.

Zakończył się XV Rajd Podlaski. Dla organizatorów skończyła się 4-godzinna praca. Przy skromnych możliwościach starali się stworzyć jak najlepsze warunki zarówno dla kierowców, jak i kibiców. Czy im się to udało? W zasadzie tak. Nie ustrzegli się jednak błędów. Na jednym z odcinków specjalnych doszło do niebezpiecznej sytuacji. Na trasie wyjechał z leśnej przełęczki traktor z przyczepą. Po kilku minutach pojawił się wóz z wodnicą w stanie nietrwałym. Tym razem nie doszło do tragedii. Kierowcy z zinną krawia młali niespodziewane przeszkody. Ale przecież mogło dojść do zdarze-

nia. Dlatego przy organizacji następnej takiej imprezy należy bardziej zadbać o bezpieczeństwo jej uczestników. (dk)



Machnięcie chorągiewką startera i kolejny wóz wyruszył na trasę próby wyscigowej.

Straty ponad 200 tys. zł

Kłusownicy w strojach plewonurków

Coraz częściej informujemy o kłusownictwie, ale też jest coraz więcej sygnałów świadczących o tym, że proceder ten nabiera groźnych rozmiarów. Niedawno informowaliśmy o kłusowaniu przy pomocy osłonek podłączonych do prądu o wysokim napięciu. Inny sposób wybrał trzech mieszkający Białegostoku — Jerzy K., Tadeusz B., Igor W., którzy przybyli nad jezioro Łańno (gm. Kowale Oleckie) wyposażeni w kompletne stroje plewonurków i kusze do polowań podwodnych.

Ich łupem padło 11 kg węgorza. Jednak to tylko nikły procent strat, jaki ponieśli rybacy. Zatrzymani na „gorącym uczynku” przez funkcjonariuszy MO kłusownicy zgłoszyli szkodę wyrządzającą szkodę o wartości 200 tys. zł. Dochodzenie w toku. (stk)

W atmosferze braterstwa broni

Z odległego o 120 km lotniska drogami starannie obstawionymi wojskiem pół setki samochodów dotarło do Jalty. Cała organizacja konferencji jaltańskiej była wzorowa. Zgodnie z programem w niedzielę 4 lutego 1945 r. o godz. 16.45 konferencja rozpoczęła swoje obrady trwające do godz. 17.10. Warto tutaj podać składy delegacji, bo wśród jej uczestników znaleźli się ówczesni czolowi światowi politycy.

USA: Roosevelt, Stettinus, Marshall, Le-

deane, Harriman, Bohlen, Portal, Brook, Alexander, Cunningham, Ismay, Brise.

ZSRR: Stalin, Molotow, Majski, Gromyko, admirał Kuźniecowa, gen. Antonow, marszałek Kujdaszow, Gusiew, Pawłow.

„CUDOWNY MARSZ ODDZIAŁÓW RADZIECKICH”

Początek konferencji poświęcony był omówieniu sytuacji na frontach wojennych,

Ciąg dalszy na str. 4

Energia ze ścieków

W kilku rumuńskich miastach, Braszowie, Ploesti, Sibiu i Iny funkcjonują urządzenia, które wytwarzają ze ścieków ściekowego biogaz, przetwarzany następnie na energię. W ten sposób rocznie zaoszczędza się w Rumunii 12.000 ton konwencjonalnych nośników energii. W nadchodzących latach urządzenia te zaoszczędzą kosztów w 40 dalszych miastach.

Plan przewiduje, że do końca bieżącej pięcioletniej kampanii zostanie 3.500 urządzeń do produkcji biogazu. Oszczędność wy-

nieście 200.000 ton oleju opałowego i węgla. Zainstalowana w kombinacie hodowlanym w Tomesti aparatura produkująca dziennie 400 metrów sześciennych biogazu.

W rolniczej placówce naukowej w Albocie opracowuje się wspólnie z fabryką cegiełkowców z Braszowa model traktora napędzanego biogazem. Efektem tych prac będzie 10 próbnych egzemplarzy, które przesyłają do Rumunii. Pierwsze testy na polach. Jeszcze w bieżącym roku zakład w Braszowie wyprodukuje 3000 sztuk tych traktorów. (z)

Droga do własnego domu (8)

Jak napelnić portfel?

W 99 przypadkach na 100 w pewnym momencie stanie przed finansowym problemem: brak pieniędzy na kontynuowanie budowy. Wówczas to może rozjaśnić z troską oblicze „zielone światło” dla budownictwa jednorodzinnego — możliwość uzyskania kredytu w PKO.

Warunki są dogodne. Stopa oprocentowania wynosi zaledwie 8 proc. w skali rocznej. Korzystne są również warunki spłaty. Jeżeli budujemy dom jednorodzinny o powierzchni całkowitej do 170 m kwadr., lub jesteśmy współinwestorami większego budynku, ale nasze pomieszczenie mieszkalne nie przekracza 85 m kwadr., to spłata pożyczki może być rozłożona nawet na 60 lat. Przy czym jej spłacanie rozpocznie się nie od razu, ale dopiero pod koniec 6-letniego okresu, licząc od daty przyznania pożyczki (w niektórych przypadkach, np. młodym małżeństwom, okres ten może być wydłużony).

Jedynie przy powierzchni całkowitej domu w granicach 170—220 m kwadr., okres spłaty zmniejsza się do 40 lat. Kredyt mogą otrzymać inwestorzy realizujący budowę m.in. w ramach zespołów pracowniczych i młodzieżowych oraz zrzeczenia pomocy w budownictwie jednorodzinny na terenie miast, członkowie spółdzielni i pełnoprawni właściciele spółdzielni mieszkaniowej, którzy zrzekają się ubiegania się o przydział mieszkania z wielorodzinnego budownictwa. Dla osób, które decydują się na budowę domu mającego już mieszkanie, okres spłaty ustala się na 40 lat, z tym że może on być przedłużony do 60 — po złożeniu przez kredytobiorcę bankowi oświadczenia o przekazaniu dotychczas zajmowanego mieszkania dysponentom państwowym lub spółdzielczym, posiadaczom przez te jednostki wcześniej złożone (zobowiązanie do przekazania mieszkania jest dla banku warunkiem przydziału kredytu).

Główna granica przydziału obecnie pożyczek wynosi 1,5 mln zł. Żeby ją otworzyć, trzeba najpierw wykazać się posiadaniem tzw. wkładu własnego w wysokości 10 proc. planowanych kosztów budowy — jeżeli stawiamy dom o powierzchni całkowitej do 170 m kwadratu, to 20 proc. — do 220 metrów kwadr. Czy wystarczy pokazać, że taką kwotę mamy np. na książeczce oszczędnościowej? Nie, gdyż wkład własny to nie tylko pieniądze, ale także wartość (rachunkową) dokumentacji technicznej, materiałów budowlanych zgromadzonych na

placu budowy, robót wykonanych przed uzyskaniem kredytu. Kwota wypłacanej nam raty pożyczki nie może przekraczać 2/3 wartości wykonanych na budowie prac, co przedstawicie PKO będą za każdym razem szacować o sobiście. Tylko w niektórych przypadkach wypłata pierwszej raty kredytu może zrównać się z wysokością wkładu początkowego bez egzekwowania jego „wbudowania” — dwie osoby muszą jednak za nas poręczyć.

W PKO możemy szukać również finansowego wsparcia przy zakupie działki (kredyt maksymalnie do 50 proc. ceny obliczonej na podstawie przepisów o gospodarce terenami, a nie tej, którą faktycznie zapłaciśmy) oraz przy konieczności uzbrajania terenu w podstawową sieć wodno-kanalizacyjną i elektryczną w własnym sumieniu (nie więcej jednak niż 100 tys. zł). Przydziałem tych kredytów jest uwarunkowane uzyskanie poręczenia dwu osób: dokonuje się również zabezpieczenia hipotecznego. Okres spłaty jest znacznie krótszy — 10 lat, a zaczyna się po upływie 3 miesięcy od daty przyznania kredytu.

Jakie dokumenty są potrzebne przy staraniach o pożyczkę? Lista ich jest stosunkowo długa: dowód własności — prawo wieczystego użytkowania działki, projekt techniczny domu, zatwierdzone przez służbę architektoniczno-budowlaną oraz plan sytuacyjny, pozwolenie na budowę i pozwolenie sporządzone według aktualnych cen i stawek za robotnicze, zaświadczenie z miejscowej pracy o zatrudnieniu, pisemny wniosek (na specjalnym druku PKO).

— Jak bank zabezpiecza się przed naszą ewentualną niewypłacalnością? — pytam w łomżyńskim Oddziale PKO, Teresę Cybulską, odpowiedzialną za sprawy kredytowania.

— Najpierw sprawdzamy, czy nasz klient ma stałe źródło dochodu. Dodatkowo zabezpieczamy się poręczeniem dwu osób — materialnie odpowiedzialnych, ale najważniejsze jest zabezpieczenie kredytu przez obciążenie hipoteki własności.

— Czy jedynym wymogiem stawianym przez PKO jest potwierdzenie naszej wypłacalności?

— Niezupełnie — wyjaśnia T. Cybulska — PKO kredytuje tylko budownictwo mieszkaniowe na terenie miast — z wyjątkiem inwestowania go przez osoby, których głównym źródłem utrzymania jest prowadzenie gospodarstwa rolnego lub ogrodnictwa oraz na wsi — dla osób, których głównym źródłem utrzymania jest wykonywanie zawodu lub pracę w jednostkach nie związanych bezpośrednio z produkcją rolną, leśną lub ogrodnictwem, a obszar posiadanej gruntu nie przekracza 0,5 hektara. Poza tym rygorystycznie egzekwowany jest normy powierzchni budynków. Np. nie dostanie kredytu inwestor domu, którego powierzchnia całkowita przekracza 220 m kwadr., chyba że część mieszkania przeznaczona jest na wykonywanie pracy zawodowej przez właściciela, jego dzieci lub rodziców. Ale i wówczas powierzchnia domu nie może przekroczyć 270 metrów kwadr.

— Dla kogo PKO nie otwiera swej kieszy?

— M.in. dla osób niepełnoletnich, częściowo lub całkowicie ubezwłasnowolnionych oraz osób niepracujących (tzn. bez zapewnionych stałych dochodów), a także dla właścicieli domów jednorodzinnych, „czynszaków”, mieszkań. Oczywiście i od tych zasad są wyjątki. Np. jeżeli nastąpiło pełne zużycie technicznie posiadanego domu lub takie, że remont byłby nieopłacalny. Dotyczy to także sytuacji, jeśli dom, czy mieszkanie własnościowe nie zapewnia mieszkańcom obowiązujących norm powierzchni mieszkalnej — 7 do 10 metrów kwadr. na osobę.

— Co robi bank, jeżeli dom wzniesiony przy pomocy kredytowej Państwa zostanie sprzedany?

— Oddział PKO — na wniosek nabywcy — może wyrazić zgodę na przejęcie przez niego nie spłaconej części kredytu, czyli długu. Natomiast kupujący nie nabywa automatycznie prawa do jeszcze nie wykorzystanej przez sprzedawcę części kredytu. Może jednak wystąpić o przyznanie nowej pożyczki.

NINA OMELCZENKO



Zagraniczny puchar dla suwalskiego zespołu

We Francji przebywała grupa działaczy skupiona wokół Miejskiej Rady Narodowej w Suwałkach i Suwalskiego Towarzystwa Kultury. Grupa gościła w Suwałkach i Suwałkach, gdzie wzięli udział w konkursie „Dunkierka 83” jako gość zaproszony obok takich sław jak: Lionel Hampton, Eddie Vinson, czy Wild Davis oraz zespołów: „Sphere”, „Sixtus Jazz Quartet”, „Jean — Charles Capon Trio” i innych z różnych krajów świata. Koncerty naszego zespołu spotkały się bardzo przychylnym przyjęciem przez publiczność. Jurorzy i krytycy muzyczni przyznali zespołowi pośmiętną nagrodę — puchar „Za żywość i twórczość atmosfery festiwalowej”, ufundowaną przez miasto w Grande-Synthe.

Udział naszego zespołu w tak poważnej imprezie kulturalnej należy do większych osiągnięć amatorskiego ruchu artystycznego na Suwalszczyźnie. (stk)

Mistrzowie „TMMT-82”

Pomysł zrodzony w szkole

Ostatnio jury podsumowało wyniki wojewódzkiego eliminacji Turnieju Młodych Mistrzów Techniki w szkołach zawodowych Białostockich. To współzawodnictwo, które ma patronować Zarząd Województwa Białostockiego i Racionalizacji, wyzwała twórczość zdolności techniczne młodzieży.

W grupie „Pomysł techniczny” I miejsce przyznano Bogusławowi Popielarzowi, Krzysztofowi Radulskiemu i Bogdanowi Piorkowskiemu z Zespołu Szkół Mechanicznych w Białymstoku, twórców projektu „silnika wiertniczego”. Wiadomo, że dawno już znane „wiatraki” w dobie kryzysu energetycznego można z powodzeniem wykorzystywać w gospodarstwach rolnych. II miejsce zdobył Jerzy Przymusiński i Tadeusz Szarek z ZSMech. za „urządzenie do utrzymywania optymalnego poziomu cieczy w układach hydraulicznych”. Na III miejscu uplasował się Ryszard Karwowski i Włodzisław Sawczuk z Zespołu Szkół Zawodowych Fabryki Przyrządów i Uchwyty w Białymstoku, konstruktorzy „przyrządu podziałowego do frezowania zębatego”. Jest to cenna pomoc naukowa w warsztatach szkolnych umożliwiająca zwiększenie produkcji. Ponadto przyznano trzy wyróżnienia uczniom ZSMech. i Zespołu Szkół Metalowo-Drzewnych w Białymstoku.

W konkursie „Estetyczny wzór przemysłowy” I miejsce nie przyznano. Natomiast II miejsce przypadło Janowi Pawluczukowi z Zespołu Szkół Zawodowych Fabryki Przyrządów i Uchwyty w Białymstoku, autorowi pomocy dydaktycznej o nazwie „model walca” do gwintów. W grupie „Dyplom dla kraju” I miejsce przyznano Ireneuszowi Skalmowskiemu z Zespołu Szkół Budowlano-Geodezyjnych w Białymstoku, twórcy „projektu architektonicznego przedziału”. To opracowanie uzyskało dobrą opinię fachowców. Na II miejscu uplasował się Jerzy Muszyński z Zespołu Szkół Elektrycznych w Białymstoku, autor projektu „telewizyjnego generatora sygnałowego”. III miejsce zdobył Bogusław Bogusz, również z ZSElekt. za opracowanie „stabilizowanego zasilacza do powiększalnika fotograficznego” i kolorowej z przekształtnikiem czasowym.

We współzawodnictwie zespołowym triumfowały zespoły szkół — mechanicznych, elektrycznych, budowlano-geodezyjnych oraz zawodowych Fabryki Przyrządów i Uchwyty w Białymstoku. Laureaci zostali uhonorowani dyplomami i nagrodami pieniężnymi. Do eliminacji centralnych zostały zakwalifikowane wspomniane trzy projekty: „silnik wiertniczy”, „model walca” do gwintów i „projekt architektoniczny przedziału”. Wśród laureatów — jak widać z wyników „TMMT-82” — zabrakło szkół w terenie. Czyżby naukowcy i uczniom tych placówek byłby obcy sprawa racjonalizacji i wynalazczości? (gss)

Modelki w cenie

W pięknych plenerach diechawieckiego skansenu realizowany jest przez warszawskie Studio Miniatur Filmowych film reklamujący najnowszą kolekcję odzieży „Mody Polskiej”. Nasz fotoreporter chciał podpatrzeć prace filmowców. Reżyser zgodził się, ale modelki zażądały dodatkowej opłaty za pozowanie do zdjęć dla „GW”. Wszak nie chodziło o pozowanie zdjęć modelek, a o reportaż na gorąco z planu kręconego filmu.

Mimo wszystko zdjęcie jest.

KRZYSZTOF ŚWIDERSKI

Nie rozumiem

Rząd fiński wydał specjalne zarządzenie zobowiązujące urzędników zatrudnionych w instytucjach rządowych i publicznych do posługiwania się normalnym, ogólnie rozumianym językiem, zarówno w mowie, jak i piśmie. W przeciwnym wypadku grozi im degradacja w hierarchii zawodowej lub nawet zwolnienie z pracy.

Zarządzenie to wydane zostało na skutek narastającej fali skarg ze strony społeczeństwa, które twierdziło, że „biurokratyczny styl, zawarty w mowie, jak i piśmie stał się na tyle zwykłym, iż normalny człowiek nie jest obecnie w stanie porozumieć się z urzędnikiem. (jk)

Kartki z lat okupacji

Wyrok na Tykocin

Pierwsze miesiące 1944 r. pogłębiły ciężką sytuację III Rzeszy na froncie wschodnim. Nikt spośród ludzi rozsądnych nie miał wątpliwości, że ostateczna klęska hitlerowskich Niemiec jest tylko kwestią czasu. W krajach okupowanych, szczególnie na zapleczu frontu wschodniego, mimo stalejącego się terroru, coraz bardziej dawał znać o sobie antyhitlerowski ruch oporu, zwiększała się liczba i rozmiary akcji dokonywanych przez oddziały partyzanckie.

Podobnie było i w regionie białostockim, gdzie sytuacja na ogół nie różniła się od sąsiednich terenów — Białoruś, Litwę, czy Generalnego Gubernatorstwa. Hitlerowcy nie rezygnowali jednak z ustalonych już wcześniej metod stosowanych wobec miejscowej ludności: polskiej, białoruskiej, litewskiej czy też żydowskiej. Zasadniczym elementem polityki okupacyjnej był berliński terror.

Sad policyjny (Standgericht) w Białymstoku, utworzony przy Okręgowym Urzędzie Policji Bezpieczeństwa i SD, stale zwiększał ilość rozpoznawanych spraw. W „sądzie” tym nie obowiązywały żadne przepisy proceduralne, a „rozprawy” ograniczały się do za-

twierdzania wykazów osób przeliczanych na rozstrzelanie, przygotowywanych przez funkcjonariuszy gestapo. Sytuację ułatwiał fakt, że przewodniczącym sądu „sędziów” był osobiście szef Policji Bezpieczeństwa i „sędziami” podporządkowani mu oficerowie i podoficerowie policji.

Na „rozprawach” spraw nie trano więcej niż kilka minut, tym bardziej, że nie było czasu, aby nawet aby wysłuchać wyjaśnień oskarżonych i świadków. Wystarczała decyzja funkcjonariusza gestapo. Dzień 35 maja 1944 r. na terenie utworzonego przez Niemców w naszym regionie tzw. „Bezirk Białystok” rozpoczął się fatalnie dla hitlerowskich władz. Od świtu napływały kolejne meldunki przynoszące informacje o zasadce pomiędzy Radulami i Rzedzianami, przygotowanej przez oddział partyzancki AK. Trzy niemieckie wojskowe samochody zostały zniszczone, byli zabici i ranni. Przewożony samochodem sprzęt i amunicja znalazły się w posiadaniu partyzantów.

Szef Policji Bezpieczeństwa, obersturmbannführer SS i Regierungsrat — dr Herbert Zimmermann niezwłocznie wezwał na naradę również oficerów z terenowych placówek żandarmerii. Wybrane w okolicy Rzedzian i Radul oddziały niemieckie nie zdążyły doścignąć partyzantów.

Dwoi się i troi komendant powiatowy żandarmerii — Heuer aby ująć chociaż jednego partyzanta. Wszyscy jednak w porę uszli i dzięki miejscowej siatce konspiracyjnej nieomal cały oddział przedostał się przez Narwę i zaległ wśród ich mało dostępnych wówczas rozlewisk.

Tymczasem Niemcy szaleli. Nie będąc w stanie ująć partyzantów postanowili ostrzeżenie skierować przeciw miejscowej ludności. Po-

W. MONKIEWICZ

Koordynacja w gminie

Naczelnik i inni

Współdziałanie z jednostkami nie podporządkowanymi organom władzy i administracji państwowej w warunkach reformy gospodarczej nie należy wcale do zadań łatwych. Każda z nich, kierując się własnym interesem, woli pomnażać swój zysk niekoniecznie zaspokajając przy tym potrzeby terenu, na którym działa. Sprawa naczelników gmin jest takie ułożenie z nimi stosunków, by przyniosły one korzyści w rozwiązywaniu problemów codziennego życia mieszkańców. O ile wewnątrz na prace urzędów administracji państwowej — w świetle ostatniej kontroli grup operacyjnych — oceniona została na ogół pozytywnie, to tyle ich zdolności koordynacyjne wymagają dalszego doskonalenia. Obok urzędów, które wykorzystują różne metody, potrafią współpracować z GS-ami, SKR-ami, przedsiębior-

stwami gospodarki komunalnej, służbą zdrowia są i takie, którym to nie wychodzi.

O wszystkim decydują ludzie, jeśli naczelnik i kierownicy jednostek umieją porozumieć się wzajemnie, zrozumienie to przynosi korzyści wszystkim. Tak jest w Dąbrówce Białostockiej, gdzie dojrzała kadra kierownicza działa zgodnie w interesie mieszkańców. Podobnie jest w UMGM w Siemiatyczach i Urzędzie Miasta w Hajnowce. Hajnowski naczelnik ma czas na pracę koncepcyjną, a analizę realizacji planu społecznego-gospodarczego i uchwały rady narodowej. Tu, jak chyba nigdzie indziej, nie przeszkadzają petenci, którzy sprawnie załatwiają za przez podległych mu pracowników. Ani razu podczas pobytu w Urzędzie oficerowie grupy operacyjnej nie zetknęli się z tłumem interesantów, okupujących wejście do gabinetu gospodarza terenu.

W innych urzędach naczelnik nierzadko nie ma chwili spokoju od obywateli, którzy, jemu tylko ufając, nie dowierzają innym urzędnikom. Jeśli naczelnika nie ma — nie ma też interesantów.

Koordynacja wspólnych wysiłków kadry gminnej to zadanie z perspektywą. Miejmy nadzieję, że skończy się kłopoty z dzieleniem skarpek, a nawet maszyn rolniczych i materiałów budowlanych i nadejdzie czas sprawiedliwej, czy naczelnik jest przygotowany do realizacji długofalowych zadań wynikających z potrzeb społecznych. Nie czekając na to, już teraz wskazać można przykłady do naśladowania. Właściciele podjeżdżają w Urzędzie Miasta i Gminy w Czarnej Białostockiej, gdzie naczelnik nie szczędził wysiłku w doposażeniu do budowy przedszkola i znalazł rozwiązanie w wykorzystaniu aparatury rentgenowskiej zainstalowanej w „Agronomie”. W Wasilkowie dzięki stanowczości i konsekwencji pani naczelnik udaje się skłonić różne instytucje do udziału w zaspokajaniu potrzeb społecznych. (fb)

NINA OMELCZENKO

Ciąg dalszy ze str. 3

kie przedzie zdobyły Gdańsk, albowiem skupiono tam 30 proc. produkcji okrętów podwodnych.”

Usłyszał w odpowiedzi od Stalina, że „Gdańsk nie znajduje się jeszcze pod ostrzałem artylerii radzieckiej.”

BEZ JEDNOMYŚLNOŚCI CIĘŻKIE CZASY

Czytając relacje i książki o konferencji jaltańskiej uderza, że wszyscy uczestnicy zgodnie stwierdzają, że przebiegała ona w atmosferze wielkich nadziei i przewidywania rychłego zwycięstwa. Panowała atmosfera współpracy, koleżeństwa, wrecz braterstwa broni i wzajemnej życzliwości.

W trakcie wielu wspólnych posiedzeń i na licznych przyjęciach prowadzono swobodne dyskusje, żartowały, wspomniano swoje przeżycia. Było wiele serdeczności i bardzo osobistych wspomnień. Często jednak padały zdania i uwagi, które dla osób Europy i świata ważyły wiele. Gdy pierwszego dnia po godz. 23.30 zakończyło się przyjęcie wydane przez Roosevelta na sali pozostało tylko niewiele osób. Między Churchillami i Edenem wywiązała się wówczas wymiana zdań na temat roli i obowiązków trzech mocarstw. Churchill stwierdził wówczas, że

bez zastrzeżeń przyjmuje stanowisko Rosjan o pełnej jedynomyślności trzech mocarstw. Bez tej jedynomyślności nadejdą dla świata ciężkie czasy. Trzy wielkie mocarstwa muszą trzymać się razem, mają szczególny tytuł — mają obowiązki. Dział te stwierdzenia składają do szczególnej zadania.

W atmosferze braterstwa broni

REPARACJE I OBawy

Na następnych sesjach konferencji jaltańskiej omawiano sprawy reparacji wojennych od Niemiec. Propozycje radzieckie referował Majski:

„Rząd radziecki nie stawia sobie za cel przekształcenia Niemiec w kraj głodny i bory. (...) ma na uwadze stworzenie warunków, w których nad Niemcami w okresie powojennym mógłby osiągnąć przebiegłą życiową stopę europejską; radziecki plan reparacyjny daje taką możliwość. Niemcy mają wszystkie szanse zbudowania

swój powojennej gospodarki w oparciu o rozbudowę rolnictwa i przemysłu lekkiego.”

Wykonanie planu radzieckiego przewidywało konfiskatę 80 proc. urządzeń niemieckiego przemysłu ciężkiego, a tego który produkował na potrzeby wojny w 100 proc.

Roosevelt obawiał się, że po wykonaniu programu reparacyjnego, USA będą musiały dbać o żywność i mieszkania dla Niemców. Churchill natomiast przewidywał, że reparaacje spowodują katastrofę gospodarczą Niemiec. Mówił wiele o stratach Holandii i Norwegii, o zagrożeniu interesów brytyjskich. Podnosił ciągle, że Niemcy mogą stać się balastem dla trzech wielkich mocarstw. Podział reparaacji wywołał spor. Zdaniem Stalina największy udział powinni mieć ci, którzy wnieśli największy wkład do rozgromienia wroga. Stąd jego wątpliwości co do udziału w nich Francji. Churchill motywo-

wał: „(...) Francja poniosła znaczne straty ze strony sojuszników, w wyniku bombardowań i walk.”

Stalin ripostował: „Nie chciał pan chyba powiedzieć, że Francja ma otrzymać reparaacje od sojuszników.”

— Jestem pełen szacunku dla Francji, lecz Polska, Jugosławia i Belgia poniosły większe straty. Nie można też ignorować faktu, że Polska i Jugosławia wniosły większy wkład do zwycięstwa niż Francja.”

Pod koniec tej dyskusji Churchill usiłował jednak przekonać swoich partnerów: „Sądzę, że nie jest zła zasada: «Każdemu według potrzeb» ale od Niemiec...”

— Nie — odparł Stalin — jest lepsza zasada: «Każdemu według zasług».”

Problem szczegółowego zbadania reparaacji zlecono został komisji a konferencja jaltańska ustaliła generalne zasady: Niemcy będą zobowiązane do spłaty reparaacji w naturze (m.in. urządzenia przemysłowe, sprzęt techniczny, środki komunikacji) ogólnej wartości 20 mld dolarów z czego 10 mld przypaść miało ZSRR.

(CDN)

Opracował: KAROL NER

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWEGO PRZEMYSŁU TERENOWEGO

19-500 GÓLDAP, ul. Wojska Polskiego 8, tel. 179, telex 852310

oferuje do sprzedaży w ramach usług dla rolnictwa — przetrzaskacze konne do traw palcowe w cenie 32.000 zł

Zamówienia można składać pisemnie, telefonicznie, telexem lub osobiście w biurze Dyrekcji. Odbiór własnym środkiem transportu. Realizacja zamówień w/g napływu zgłoszeń.

K 1931-00

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO w BIAŁYMSTOKU, ul. Pozioma 4

PROWADZI REJESTRACJĘ KOBIET do pracy sezonowej.

Wymagania: — ważna książeczka zdrowia i dowód osobisty do wglądu.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. Informacji udziela Dział d/s Pracowniczych, telefon 410-646, wew. 217 lub 226.

K 2034-0

PRACA

POSZUKUJE pomocy domowej (2 razy w tygodniu). Tel. 245-70, g 5614-1

PRZYJMIE ucznia do zakładu slusarskiego. Białystok, ul. Wilcza 39, Korzeniowski. g 5641-1

PRZYJMIE młodą, dochodzącą pomoc do 3-letniego dziecka, ul. Bielecka 13 m 2. g 5637-1

POSZUKUJE opiekunki do 3,5 rocznego dziecka. Białystok, ul. Fabryczna 24 m 83. g 5677-1

LOKALE

DOMEK pod Warszawą z dużym ogrodem zamieniam na mieszkanie w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń „5656”. g 5656-1

M-3 SPÓŁDZIELCZE 49 m kw. (Słoneczny Stok) zamieniam na podobne (Centrum). Zamenhofa 8 m 12 (po 17). g 5628-1

3 POKOJE (Śródmieście) 98 m — zamieniam na 2 pokoje, osiedle Piasta — bloki w cegle. Tel. 234-93, Korzeniowski. g 5643-1

MLODE małżeństwo po studiach poszukuje mieszkania (najchętniej w bloku), możliwość wysokiej opłaty za 2 lata z góry. Oferty: Biuro Ogłoszeń „5606”. g 5606-1

KUPIE mieszkanie własnościowe M-3 lub M-4 w Łomży. Wiadomość: Konin, ul. Górnicza 6/13. g 5606-1

M-2 w BIAŁYMSTOKU, telefon — sprzedam. Tel. 264-13 (rano). g 5634-1

ATRAKCYJNE 3 pokoje, kuchnia — Warszawa zamieniam na Augustów, tel. 27-26 Warszawa 44-58-28. g 5634-1

„FIATA” 127 A (1974) — sprzedam. Tel. 265-72. g 5633-1

LUBELSKIE ZAKŁADY NAPRAWY SAMOCHODÓW

Kierownictwo Budowy Zajezdni PKS

ZATRUDNI

w ŁOMŻY przy ul. Gwardii Ludowej pracowników w zawodach:

- murarz
- betoniarz
- posadzkarz
- wartownik

Informacji o warunkach pracy i płacy udziela Kierownik Budowy Zajezdni PKS w Łomży.

K 2175-0

REGIONALNY ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW w BIAŁYMSTOKU

ZATRUDNI

na koloniach letnich:

- wychowawców
- kucharek

Osoby zainteresowane prosimy o kontaktowanie się z Wydziałem Usług Socjalnych RZSi, pokój 604, tel. 236-21 wew. 77.

K 2209-00

SAMOCCHODY

„FIATA” 126 p fabrycznie nowo — sprzedam. Tel. 275-31 (po godz. 16). g 5628-1

„FIATA” 125 1500 MR (1977) do remontu — tanio sprzedam. Tel. 243-70. g 5608-1

„FIATA” 125 (mał 1983) — sprzedam. Ketrzyn, tel. 33-71 (do 16). ul. Uroczą 6/7. g 5614-1

NOwego „FIATA” 125p oraz dlać około 0,55 ha i 1 łakę 0,7 ha w Białymstoku — sprzedam. Wiadomość: 266-44 (wczoraj). g 5634-1

„FIATA” 127 A (1974) — sprzedam. Tel. 265-72. g 5633-1

„FIATA” 127 A (1974) — sprzedam. Tel. 265-72. g 5633-1

ZGUBY

ZGUBIONA została jedna wkładka zaopatrzenia na serła A nr 282128 nr narwislo i imię Kuczyńska Ewa. g 5633-00

ZGUBIONA wkładka zaopatrzenia H 674217. Jerzy Górny. g 5633-00

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia Nr 544558 Zena Solowij. g 5633-00

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia Nr 544558 Zena Solowij. g 5633-00

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia Nr 544558 Zena Solowij. g 5633-00

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia Nr 544558 Zena Solowij. g 5633-00

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia Nr 544558 Zena Solowij. g 5633-00

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia Nr 544558 Zena Solowij. g 5633-00

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia Nr 544558 Zena Solowij. g 5633-00

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia Nr 544558 Zena Solowij. g 5633-00

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia Nr 544558 Zena Solowij. g 5633-00

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia Nr 544558 Zena Solowij. g 5633-00

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia Nr 544558 Zena Solowij. g 5633-00

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia Nr 544558 Zena Solowij. g 5633-00

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia Nr 544558 Zena Solowij. g 5633-00

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia Nr 544558 Zena Solowij. g 5633-00

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia Nr 544558 Zena Solowij. g 5633-00

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia Nr 544558 Zena Solowij. g 5633-00

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia Nr 544558 Zena Solowij. g 5633-00

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia Nr 544558 Zena Solowij. g 5633-00

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia Nr 544558 Zena Solowij. g 5633-00

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia Nr 544558 Zena Solowij. g 5633-00

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia Nr 544558 Zena Solowij. g 5633-00

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia Nr 544558 Zena Solowij. g 5633-00

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia Nr 544558 Zena Solowij. g 5633-00

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia Nr 544558 Zena Solowij. g 5633-00

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia Nr 544558 Zena Solowij. g 5633-00

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia Nr 544558 Zena Solowij. g 5633-00

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia Nr 544558 Zena Solowij. g 5633-00

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia Nr 544558 Zena Solowij. g 5633-00

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia Nr 544558 Zena Solowij. g 5633-00

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia Nr 544558 Zena Solowij. g 5633-00

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia Nr 544558 Zena Solowij. g 5633-00

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia Nr 544558 Zena Solowij. g 5633-00

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia Nr 544558 Zena Solowij. g 5633-00

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia Nr 544558 Zena Solowij. g 5633-00

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia Nr 544558 Zena Solowij. g 5633-00

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia Nr 544558 Zena Solowij. g 5633-00

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia Nr 544558 Zena Solowij. g 5633-00

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia Nr 544558 Zena Solowij. g 5633-00

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia Nr 544558 Zena Solowij. g 5633-00

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia Nr 544558 Zena Solowij. g 5633-00

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w BIAŁYMSTOKU

pilnie zatrudni:

pracowników na stanowiska:

- robotników wykwalifikowanych w zawodzie: blacharz-dekarz, murarz-tynkarz, betoniarz-zbrojarz, brukarz.

PONADTO PRZEDSIĘBIORSTWO ZATRUDNI

- robotników niewykwalifikowanych — dozorca, robotnik budowlany.

Warunki pracy i płacy zgodne z UZP w budownictwie do uzgodnienia w Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego w Białymstoku, ul. Zambrowska 18, tel. 240-71 w Dziale Służb Pracowniczych (dojazd autobusem MPK linii „3”, „10”, „11” w stronę Nowego Miasta).

Przedsiębiorstwo dysponuje hotelem robotniczym wraz z całodziennym wyżywieniem.

Pracownicy o wysokich kwalifikacjach zawodowych mają możliwość otrzymania mieszkania zastępczego lub pokoju w hotelu.

K 2180-00

PIANINO „Caisla” nowe

— sprzedam. Wiadomość: Elżbieta Szewalska, Szosa Zambrowska 78, Łomża. g 5645-1

NOWY odbiornik „Radmor” — sprzedam. Łomża, Chopina 1/2 (po 17). g 5397-1

KOLUMBY 40 w „Amatora 2”, szafę antyk 1 MZ 250 Sport — sprzedam. Białystok, Fabryczna 90, tel. 343-32. g 5633-1

ORGANY B-11, mikrofon japoński, aparaty 32 w sprzedam. Białystok, Kubańska 16. g 5445-1

BLAM laptki karakulowe — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń 5445. g 5445-1

SKORY cielec do tapicarki samochodowej — sprzedam. Malmada 31 „a” m 16 (po godz. 17). g 5445-1

WOZEK lawaloidal pokojowy — sprzedam. Uhowo, 1-go Maja 1. g 5445-1

MOTOR typ BK 350 (dla) do montu lub na części — kupię. Omejanuk Anatol, zam. Chytrza 29, gm. Hajnowka. g 5445-1

WSK 175 stan dobry — tanio sprzedam. Marian Łoński. Waniewo 62, 18-218 Sokół. g 5445-1

TAKSOMETR „Ryga” — sprzedam. Czesław Gasowski. Białystok, ul. Parkowa 7 m 15. g 5445-1

NOWY taksometr elektroniczny „Poltax 2” — sprzedam. Wiadomość: Okurowski, Jedwabne, ul. A. Mickiewicza 12. g 5445-1

KUPIE bony. Wiadomość: Warszawa, tel. 77-76-02. Wiczorek. g 5445-1

CZĘŚCI i narzędzia zegarmistrzowskie — sprzedam. Białystok, ul. Chłopska 4/2. g 5445-1

DOM (pół bliźniak) nie wykonany — sprzedam. Białystok, ul. Chłopska 4/2. g 5445-1

DOM (pół bliźniak) nie wykonany — sprzedam. Białystok, ul. Chłopska 4/2. g 5445-1

DOM (pół bliźniak) nie wykonany — sprzedam. Białystok, ul. Chłopska 4/2. g 5445-1

DOM (pół bliźniak) nie wykonany — sprzedam. Białystok, ul. Chłopska 4/2. g 5445-1

DOM (pół bliźniak) nie wykonany — sprzedam. Białystok, ul. Chłopska 4/2. g 5445-1

DOM (pół bliźniak) nie wykonany — sprzedam. Białystok, ul. Chłopska 4/2. g 5445-1

DOM (pół bliźniak) nie wykonany — sprzedam. Białystok, ul. Chłopska 4/2. g 5445-1

DOM (pół bliźniak) nie wykonany — sprzedam. Białystok, ul. Chłopska 4/2. g 5445-1

DOM (pół bliźniak) nie wykonany — sprzedam. Białystok, ul. Chłopska 4/2. g 5445-1

DOM (pół bliźniak) nie wykonany — sprzedam. Białystok, ul. Chłopska 4/2. g 5445-1

DOM (pół bliźniak) nie wykonany — sprzedam. Białystok, ul. Chłopska 4/2. g 5445-1

DOM (pół bliźniak) nie wykonany — sprzedam. Białystok, ul. Chłopska 4/2. g 5445-1

DOM (pół bliźniak) nie wykonany — sprzedam. Białystok, ul. Chłopska 4/2. g 5445-1

DOM (pół bliźniak) nie wykonany — sprzedam. Białystok, ul. Chłopska 4/2. g 5445-1

DOM (pół bliźniak) nie wykonany — sprzedam. Białystok, ul. Chłopska 4/2. g 5445-1

DOM (pół bliźniak) nie wykonany — sprzedam. Białystok, ul. Chłopska 4/2. g 5445-1

DOM (pół bliźniak) nie wykonany — sprzedam. Białystok, ul. Chłopska 4/2. g 5445-1

DOM (pół bliźniak) nie wykonany — sprzedam. Białystok, ul. Chłopska 4/2. g 5445-1

DOM (pół bliźniak) nie wykonany — sprzedam. Białystok, ul. Chłopska 4/2. g 5445-1

DOM (pół bliźniak) nie wykonany — sprzedam. Białystok, ul. Chłopska 4/2. g 5445-1

DOM (pół bliźniak) nie wykonany — sprzedam. Białystok, ul. Chłopska 4/2. g 5445-1

DOM (pół bliźniak) nie wykonany — sprzedam. Białystok, ul. Chłopska 4/2. g 5445-1

DOM (pół bliźniak) nie wykonany — sprzedam. Białystok, ul. Chłopska 4/2. g 5445-1

DOM (pół bliźniak) nie wykonany — sprzedam. Białystok, ul. Chłopska 4/2. g 5445-1

DOM (pół bliźniak) nie wykonany — sprzedam. Białystok, ul. Chłopska 4/2. g 5445-1

DOM (pół bliźniak) nie wykonany — sprzedam. Białystok, ul. Chłopska 4/2. g 5445-1

DOM (pół bliźniak) nie wykonany — sprzedam. Białystok, ul. Chłopska 4/2. g 5445-1

DOM (pół bliźniak) nie wykonany — sprzedam. Białystok, ul. Chłopska 4/2. g 5445-1

DOM (pół bliźniak) nie wykonany — sprzedam. Białystok, ul. Chłopska 4/2. g 5445-1

SPRZYSTAWIANIE

W komunikacie z dnia 30.V. br. nr K 2240-1 Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji w Białymstoku mylnie wydrukowano „w ajencjach PGO” — winno być: w ajencjach PKO”. g 5445-1

W komunikacie z dnia 30.V. br. nr K 2240-1 Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji w Białymstoku mylnie wydrukowano „w ajencjach PGO” — winno być: w ajencjach PKO”. g 5445-1

W komunikacie z dnia 30.V. br. nr K 2240-1 Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji w Białymstoku mylnie wydrukowano „w ajencjach PGO” — winno być: w ajencjach PKO”. g 5445-1

W komunikacie z dnia 30.V. br. nr K 2240-1 Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji w Białymstoku mylnie wydrukowano „w ajencjach PGO” — winno być: w ajencjach PKO”. g 5445-1

W komunikacie z dnia 30.V. br. nr K 2240-1 Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji w Białymstoku mylnie wydrukowano „w ajencjach PGO” — winno być: w ajencjach PKO”. g 5445-1

W komunikacie z dnia 30.V. br. nr K 2240-1 Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji w Białymstoku mylnie wydrukowano „w ajencjach PGO” — winno być: w ajencjach PKO”. g 5445-1

W komunikacie z dnia 30.V. br. nr K 2240-1 Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji w Białymstoku mylnie wydrukowano „w ajencjach PGO” — winno być: w ajencjach PKO”. g 5445-1

W komunikacie z dnia 30.V. br. nr K 2240-1 Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji w Białymstoku mylnie wydrukowano „w ajencjach PGO” — winno być: w ajencjach PKO”. g 5445-1

W komunikacie z dnia 30.V. br. nr K 2240-1 Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji w Białymstoku mylnie wydrukowano „w ajencjach PGO” — winno być: w ajencjach PKO”. g 5445-1

W komunikacie z dnia 30.V. br. nr K 2240-1 Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji w Białymstoku mylnie wydrukowano „w ajencjach PGO” — winno być: w ajencjach PKO”. g 5445-1

W komunikacie z dnia 30.V. br. nr K 2240-1 Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji w Białymstoku mylnie wydrukowano „w ajencjach PGO” — winno być: w ajencjach PKO”. g 5445-1

W komunikacie z dnia 30.V. br. nr K 2240-1 Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji w Białymstoku mylnie wydrukowano „w ajencjach PGO” — winno być: w ajencjach PKO”. g 5445-1

W komunikacie z dnia 30.V. br. nr K 2240-1 Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji w Białymstoku mylnie wydrukowano „w ajencjach PGO” — winno być: w ajencjach PKO”. g 5445-1

W komunikacie z dnia 30.V. br. nr K 2240-1 Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji w Białymstoku mylnie wydrukowano „w ajencjach PGO” — winno być: w ajencjach PKO”. g 5445-1

W komunikacie z dnia 30.V. br. nr K 2240-1 Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji w Białymstoku mylnie wydrukowano „w ajencjach PGO” — winno być: w ajencjach PKO”. g 5445-1

W komunikacie z dnia 30.V. br. nr K 2240-1 Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji w Białymstoku mylnie wydrukowano „w ajencjach PGO” — winno być: w ajencjach PKO”. g 5445-1

W komunikacie z dnia 30.V. br. nr K 2240-1 Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji w Białymstoku mylnie wydrukowano „w ajencjach PGO” — winno być: w ajencjach PKO”. g 5445-1

W komunikacie z dnia 30.V. br. nr K 2240-1 Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji w Białymstoku mylnie wydrukowano „w ajencjach PGO” — winno być: w ajencjach PKO”. g 5445-1

W komunikacie z dnia 30.V. br. nr K 2240-1 Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji w Białymstoku mylnie wydrukowano „w ajencjach PGO” — winno być: w ajencjach PKO”. g 5445-1

W komunikacie z dnia 30.V. br. nr K 2240-1 Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji w Białymstoku mylnie wydrukowano „w ajencjach PGO” — winno być: w ajencjach PKO”. g 5445-1

W komunikacie z dnia 30.V. br. nr K 2240-1 Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji w Białymstoku mylnie wydrukowano „w ajencjach PGO” — winno być: w ajencjach PKO”. g 5445-1

W komunikacie z dnia 30.V. br. nr K 2240-1 Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji w Białymstoku mylnie wydrukowano „w ajencjach PGO” — winno być: w ajencjach PKO”. g 5445-1

Na rynku pracy w woj. suwalskim

Nadmiar wolnych miejsc demoralizuje!

Według stanu z 31 grudnia 1982 roku gospodarka uspołeczniona w woj. suwalskim zatrudniała 122.107 osób. W ciągu roku liczba zatrudnionych wzrosła o 625 osób, czyli o 0,5 proc. w stosunku do roku poprzedniego.

W ogólnej liczbie pracowników na pełnych etatach 6,2 proc. stanowili pracownicy z wykształceniem wyższym, 23,5 proc. średnim zawodowym, 6,4 proc. średnim ogólnokształcącym, 19,1 proc. zasadniczym zawodowym i 44,7 proc. pracownicy pozostali.

Mimo stanu wojennego i związanych z tym ograniczeń zmian zatrudnienia w zakładach przemysłowych, zwolniono się lub zostało zwolnionych z pracy 21,8 proc. pracowników etatowych, podczas gdy w 1981 roku tylko 19,3 proc.

Pracę porzuciły samowolnie 1.993 osoby. Na rentę inwalidzką przeszło 1.299 osób, na emeryturę 1.776 (w tym 1.296 osób na emeryturę wczesnej szej). Urlopy wychowawcze otrzymały 3.774 osoby. Tyle danych statystycznych, z których wynika, że w woj. suwalskim nie ma pogody na rynku pracy.

Tak duże zmiany w zatrudnieniu, praktycznie wymiana co czwartego pracownika, nie rzucają stabilizacji na rynku pracy. Są też powodem spadku jej wydajności. Truizmem jest bowiem stwierdzenie, że tylko stabilność zatrudnienia gwarantuje dobrą organizację pracy oraz wzrost wydajności pracy.

Jednym z fundamentalnych założeń reformy gospodarczej jest zasada samofinansowania przedsiębiorstw oraz wynikające z niej uprawnienia do samodzielnego ustalania poziomu struktury i form zatrudnienia. Stosowanie tych zasad przy pełnym zadziałaniu ekonomizacyjnych mechanizmów reformy powinno spowodować tendencję do racjonalizacji zatrudnienia w

jednostkach gospodarki uspołecznionej, tj. zatrudnienie takiej liczby pracowników, jaka jest niezbędna do wykonywania zadań i natychmiastowe jej obniżenie, jeśli zadania te maleją. Fakty mówią jednak o tendencji odwrotnej.

W 1982 r. zwolniono (lub zwolniono się) 25,3 tys. osób, przyjęto do pracy 26,5 tys. osób. Wolnych miejsc pracy zgłoszono aż 32,5 tys., czyli przedsiębiorstwa i jednostki znajdujące się na terenie województwa suwalskiego działają tak, jakby w ogóle nie dotyczyły ich zasady reformy gospodarczej. Pewne jest w każdym razie to, że nadmiar wolnych miejsc pracy w przedsiębiorstwach w ogóle nie jest brana pod uwagę.

Następny wniosek jaki można wysunąć to, że — nadwyżka wolnych miejsc pracy (w stosunku do poszukiwanych pracowników) po prostu deprawuje zdolność przedsiębiorstw, gdyż nie ma trudności w znalezieniu pracy. Często zdarza się, że pracownicy, którzy w przeszłości byli bezrobotni, nie chcą już pracować w przedsiębiorstwach, które ich zatrudniają.

Podobna tendencja, o czym informowali już zresztą wczesni panie również i w tym roku. (stk)

„Zielone złoto — bogactwem rolnika”

W woj. łomżyńskim przebiega konkurs łaskarsko-pastwiskowy „Zielone złoto — bogactwem rolnika”. Jego celem jest upowszechnienie wśród rolników umiejętności racjonalnego gospodarowania na trwałych użytkach zielonych, łaskach i pastwiskach oraz inicjowanie w tym zakresie współzawodnictwa między uczestnikami. Realizowanie wymagań konkursowych wpłynęło na uzyskanie wyższych i jakościowo lepszych plonów z użytków zielonych, co w efekcie przyniosło zwiększenie produkcji towarowej rolnictwa.

W gminie Grajewo, w konkursie łaskarsko-pastwiskowym „Zielone złoto — bogactwem rolnika” uczestniczy już 94 rolników, najwięcej ze wsi Cypriki, Konopki, Uścianki, Tęczyłowa i Szymbarku. Wśród uczestników wyróżniają się m.in. Jerzy Czerwinski, Tadeusz Niebrzydowski, Michał Cebeliński ze wsi Uścianki i Krzysztof Wojciechowski z wsi Konopki. Mają oni duże doświadczenie z lat ubiegłych i stale doskonalą swoje zabiegi przy racjonalnej gospodarce na użytkach zielonych, w dobrze pojętym własnym interesie.

Na terenie gminy Grajewo znajduje się ponad 9.300 ha użytków zielonych, w tym 3.534 hektary pastwisk. Tymczasem dotychczas pastwiska w całości zajmują 1000 ha. Zachodzi więc potrzeba szerokiego spopularyzowania wśród rolników tej formy wykorzystania użytków zielonych. Temu celowi powinna służyć tegoroczna edycja konkursu „Zielone złoto — bogactwem rolnika”. Ale niestety, ilość uczestniczących w konkursie grajewskich rolników, jak dotąd jest stosunkowo niewielka. Czyżby nie wszyscy jeszcze wiedzieli o konkursie? (mar)

ZUKOSA

Pijalnia na schodach

W „GW” z dnia 22 kwietnia br. w tekście „Brida i piwo” — przekazał mi sygnały czytelników z Łomży o brudzie i piwie alkoholowym w miejscach publicznych. Jak dotychczas nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi. Być może reakcja spowoduje kolejny sygnał, tym razem od lokatorów budynku przy ul. Stacha 7 nuy.

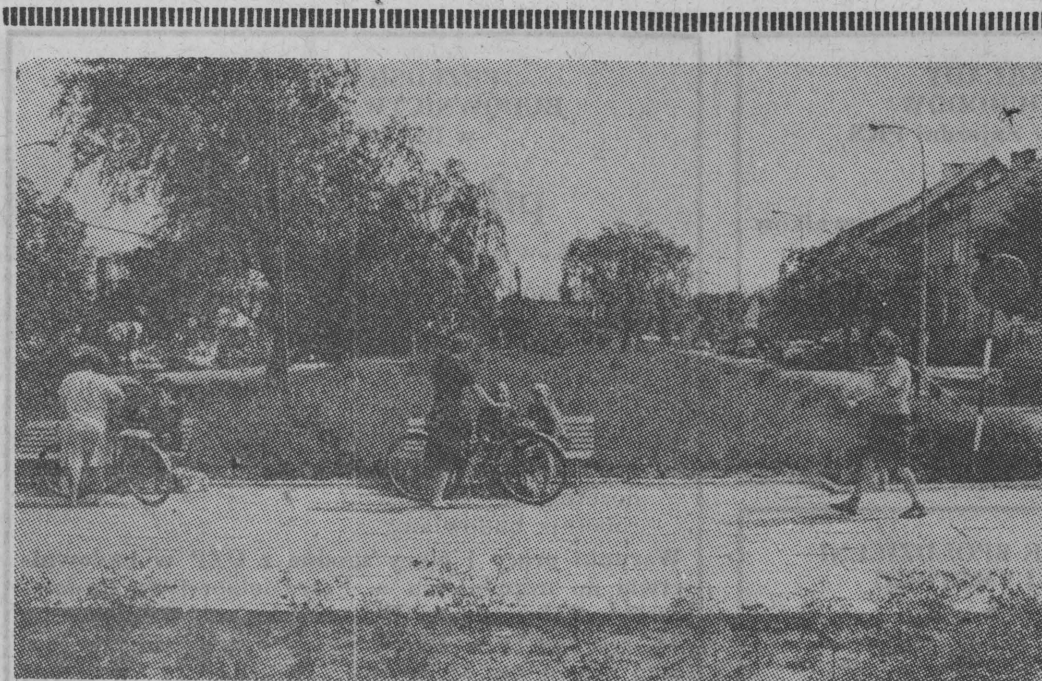
Piszę: „Prosimy o natychmiastowe zlikwidowanie schadzki młodzieżowej w bloku nr 2, druga klatka schodowa (...) Truizmem jest od godziny osiemnastej do późnych godzin nocnych. Zakłócenia spokoju (...) są coraz częstsze. Młodzież zachowuje się głośno, arogancko. Starszych, którzy zwracają uwagę, lekceważą. Pięć często wino i piwo. Sprawy fizjologiczne są załatwiane w wejściu do piwnicy. Wykrepienie żarówki. Ludzie boją się wchodzić do bloku, żeby nie oberwać po głowie. Klatka jest brudna i cuchnąca, a w drzwiach brak szyb i uchwyto-”.

POŻARY

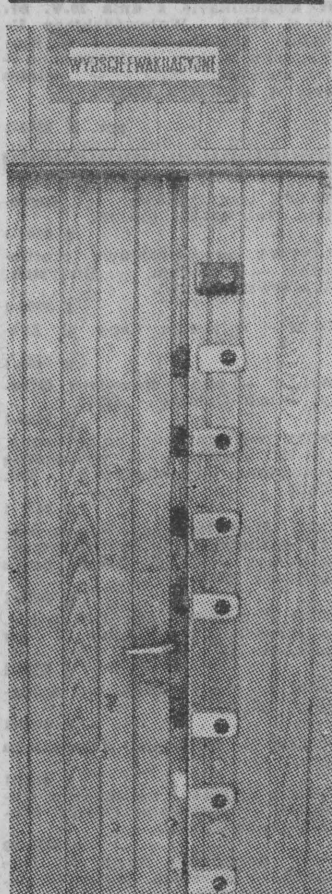
11 bm. około godz. 22.00 we wsi Sadłowa (gm. Białobrzegi) w wyniku wyładowań atmosferycznych spaliła się murawiana stodoła i obora razem z maszynami rolniczymi. Straty, obliczone na ok. 1 mln zł, poniósł rolnik — Stanisław G.

W tym samym czasie, również od wyładowań atmosferycznych, we wsi Ignatówka (gm. Jeleniewo) spaliła się stodoła drewniana, kryta słomą wraz z maszynami wartości ok. 100 tys. zł. Pożar powstał w zabudowaniach rolnika — Józefa S.

W nocy, 12 bm., o godz. 0,35 we wsi Krzywe koło Suwałk na skutek uderzenia się gazu z butli powstał pożar w mieszkaniu Stanisława J. Spaleni uległo wyposażenie mieszkania. Ogień ugasił domowy.



Ciechanowiec — śródmiejski skuter.
Fot. K. ŚWIDERSKI



Wyjście ewakuacyjne?
Fot. K. ŚWIDERSKI

„Godziny szczerości” w ZPW

Niedawno w Zakładach Płyt Włókowych w Grajewie, z inicjatywą władz miejskich, odbyły się „godziny szczerości”. Przybyli na nie przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych miasta i gminy oraz dyrektorzy i prezesi niektórych grajewskich instytucji.

W czasie ponad trzech „godzin szczerości” pracownicy ZPW przedstawili swoje uwagi i trudne problemy codziennego życia. Natomiast przedstawiciele władz starali się na miejscu udzielić pomocy, rad, sprawy zawiązać, wyjaśnić, poinformować itp. Najwięcej pytań dotyczyło trudnych problemów mieszkaniowych. Wiele rodzin mieszka „katedrą”, w ciężkich warunkach, oczekując od lat na samodzielne mieszkanie. Tymczasem w Grajewie, mimo rozwoju budownictwa, nie ma realnych możliwości załatwienia wszystkich potrzeb. Stąd też i „godziny szczerości” nie mogły załatwić spraw mieszkaniowych wszystkich zgłaszających się pracowników. W kilku jednak przypadkach podjęto konkretne ustalenia zmierzające do rozwiązania

problemu mieszkaniowego niektórych pracowników ZPW w najbliższym czasie. Wszyscy inni będą załatwiani w miarę powstających możliwości.

Wśród zgłoszonych, istotne były sprawy związane z ochroną zdrowia dzieci i dorosłych. Poruszone m.in. uciążliwa lokalizacja przychodni dziecięcej w mieście, niedostateczna opieka stomatologiczna, sprawę lekarskich wizyt domowych u chorych, godzin pracy przychodni, okresowe przegladów i badań pracowników przez służbę zdrowia. Poruszone także sprawy zapotrzebowania na usługi handlowe, miejsce wypoczynku, przyspieszenie właściwego zagospodarowania osiedla Waltera, z jednoczesnym rozszerzeniem placów zabaw dla dzieci i młodzieży. Wskazywano na kłopoty domowe wynikające z niedostatecznego zapotrzebowania miasta w wodę. Poruszone także wiele innych spraw, wnoszących uwagi i spostrzeżenia wynikające z codziennego życia.

Obehrani na spotkaniu przedstawiciele władz miasta i dyrektorzy instytucji udzieliли konkretnych wyjaśnień i odpowiedzi, a ostatecznie skrzętnie wszystkie zgłaszane sprawy będą uwzględniane w codziennym działaniu i wykonywaniu planu społeczno-gospodarczego miasta i gminy. (mar)

Z milicyjnych kronik

nicy przed przybyciem straży pożarnej.

Tego samego dnia ok. godz. 13.00 w Giżycku na skutek zwarcia instalacji elektrycznej spalił się wózek dla dzieci na ok. 1 mln zł, poniósł rolnik — Stanisław G.

13 bm. we wsi Kamiecka (gm. Białobrzegi) na skutek wyładowań atmosferycznych spłonęła drewniana obora razem z inwentarzem. Szkody, które poniósł Józef M. szacuje się na prawie 250 tys. zł.

WYPADKI

11 bm. o godz. 17.15 we wsi Kleszczewo (gm. Wieliczka) Remigiusz K. z PGR No-

ry najechał kierowaną przez siebie furmanką na barierę drogową, po czym spłoszone konie wpadły na nadjeżdżającą samochód — Fiat 126 p kierowany przez Józefa S. z Olecka. Kierowcę ze złamaną nogą odwieziono do szpitala.

12 bm. o godz. 10.00 w Elku, kierujący motocyklem WSK 35-letni Zdzisław I. nie zachował bezpiecznej szybkości na mokrej nawierzchni jezdni i w czasie hamowania wywrócił się. Skutek — złamana noga.

Do tragicznego wypadku doszło na stacji PKP w Wyszczelach (gm. Elk). 13 bm. o godz. 3.00 Stanisław S. w stanie nietrzeźwym wpadł pod nadjeżdżający pociąg towarowy i poniósł śmierć na miejscu.

(po oddaniu 6 litrów krwi) otrzymali: Marianna Truskolaska, Ireneusz Cieślak, Bogdan Rybka, Bogdan Kozłowski, Zdzisław Walecziński, Andrzej Hornik, Witold Długosz, Jerzy Kruk, Krzysztof Zduńczyk, Antoni Mierzejewski, Wojciech Kiećka, Stanisław Objezia.

Klub HDK przy ZM PCK skupia 602 członków. Tylko w pierwszym kwartale oddali oni ponad 112 litrów krwi. Ogółem w woj. łomżyńskim działa obecnie 28 klubów HDK zrzeszających 2300 osób, w tym 102 kobiety. Osiem z tych klubów istnieje w środowisku wiejskim.

Rosnąć pomoc udzielana przez punkty opieki nad chorym w domu. Z początkiem maja powstał kolejny — już czternasty punkt w Szczuczynie. W placówkach tych zatrudnionych jest 215 osób: pogotowia PCK, które sprawują opiekę nad 444 przewlekłymi chorymi. Ponadto PCK finansuje opiekę nad 80 osobami w ramach pomocy społecznej. Na pomoc materialną przeznaczają się ponad 130 tys. złotych miesięcznie. (jtb)

(jtb)



NA ZDJĘCIU: czekające na swoją kolejkę do przetarcia traw na jeziorze przy tartaku w Okartowie.
Fot. T. LENKIEWICZ

Uwaga na dzieci!

Ulice nie są placami zabaw

Z dużym wyprzedzeniem kalendarza nadeszło już prawdziwe lato. Jest coraz cieplej. Taką łaską pogoda zachęca dzieci i młodzież do zabawy na świeżym powietrzu. Zauważ jednak, że tego rodzaju zabawy odbywają się nie zawsze w przeznaczonych do tych celów, bezpiecznych miejscach.

W Grajewie można zaobserwować dużo dzieci, w różnym wieku, które bawią się w miejscach niedozwolonych. Sporo dzieci urządza sobie za-

W trosce o rozwój kultury

We wrześniu ub. roku wspólnie PLENUM KOMITETU MIEJSKO-GMINNEGO PZPR i MIEJSKIEGO KOMITETU STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO w GRAJEWIE dokonało szczegółowej oceny stanu i głównych kierunków rozwoju kultury w mieście i gminie. W podjętej wówczas wspólnej uchwale określono najważniejsze zadania i kierunki działania wszystkich zainteresowanych zmierzające do usunięcia niedostatków w działalności placówek kulturalno-oświatowych i stworzenia warunków do dalszego rozwoju kultury w mieście i gminie GRAJEWIE.

Uchwała z września ub. roku nie poszła w zapomnienie. Niedawno, na kwietniowym wspólnym Plenum Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR i Miejskiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Grajewie, złożono szczegółową informację o dotychczasowej jej realizacji, podjętych działaniach i uzyskanych efektach z minionych siedmiu miesięcy od podjęcia uchwały.

Zgodnie z uchwałą administracja terenowa przystąpiła w czwartym kwartale ub. r. do opracowania projektu programu rozwoju kultury w mieście i gminie Grajewo na lata 1983-1985. Projekt programu został już przekonsultowany w szerokim gronie działaczy i pracowników kultury, a z kolei był rozpatrzony przez Komisję Oświaty, Wychowania i Kultury Rady Narodowej Miasta i Gminy. Uwzględniono w nim ogólne kierunki i założenia wytyczone na wspólnym, ubiegłorocznym Plenum KMG PZPR i MK SD. Projekt programu przedstawiony będzie na obrady jednej z najbliższych sesji Rady Narodowej w Grajewie. Natomiast, już w marcu br. na sesji Rady Narodowej został uchwalony po raz pierwszy Fundusz Rozwoju Kultury miasta i gminy na 1983 rok w kwocie prawie 5 mln zł.

Wprowadzone zmiany personalne w placówkach kulturalnych, w tym na stanowisku dyrektora Miejsko-Gminnego Domu Kultury w Grajewie przyniosły znaczne ożywienie działalności. Dom Kultury coraz bardziej staje się koordynatorem, inicjatorem, organizatorem i wiod-

cą placówką w życiu kulturalnym miasta i gminy. Wzrostu pomocy okazało się nawiązanie ścisłej współpracy z organizacjami społecznymi, młodzieżowymi i spółdzielczymi.

Na uznanie zasługuje połączona współpraca Domu Kultury z dyrektorem grajewskiej Państwowej Szkoły Muzycznej. Materiałnym dowodem jest m.in. przekazanie przez Szkołę Muzyczną instrumentów i muzycznego sprzętu nagłośniającego wartości 900 tys. zł, co umożliwiło rozwinięcie działań upowszechniających muzykę. Zgodnie z uchwałą wspólnego plenum, nawiązał też współpracę bezpośrednio z zakładami pracy i instytucjami, a m.in. z Zakładem Przemysłu Pasmanteryjnego „Pasmanta”, zakładem nr 4 Lubelskiej Fabryki Wag, Centralą Nasienną, Zakładem Remontowo-Montażowym WZSR „Zakrem”, wojskiem i Spółdzielnią Wzrobów Zabawarskich „Miś”. W tym zakresie jest jeszcze sporo do zrobienia, ale ważne jest, że działania podjęto i są one kontynuowane.

Urząd miasta i gminy podjął niezbędne kroki w celu poprawy warunków lokalnych placówek kulturalnych, w tym Miejsko-Gminnej Biblioteki w Grajewie. Po przeprowadzeniu remontu i modernizacji pomieszczeń w budynku przy ul. M. Kopernika dział dziecięcy — młodzieżowy i biblioteczny otrzymał nowe wygodne, estetyczne lokum. (mar)

Współpraca z organizacjami społecznymi, młodzieżowymi i spółdzielczymi przyniosła wiele korzyści. W ramach tej współpracy, w tym z Zakładem Przemysłu Pasmanteryjnego „Pasmanta”, w tym z Zakładem Remontowo-Montażowym WZSR „Zakrem”, wojskiem i Spółdzielnią Wzrobów Zabawarskich „Miś”. W tym zakresie jest jeszcze sporo do zrobienia, ale ważne jest, że działania podjęto i są one kontynuowane.

Urząd miasta i gminy podjął niezbędne kroki w celu poprawy warunków lokalnych placówek kulturalnych, w tym Miejsko-Gminnej Biblioteki w Grajewie. Po przeprowadzeniu remontu i modernizacji pomieszczeń w budynku przy ul. M. Kopernika dział dziecięcy — młodzieżowy i biblioteczny otrzymał nowe wygodne, estetyczne lokum. (mar)

Oświacie — stop!

Szkola podstawowa oświaty i kultury — słyszy się często, i słusznie, chociaż od reguły są zazwyczaj wyjątki. Można by wspominać przy okazji o wspomnianym wczelnych inicjatywy i działalności kulturalnej przez szkoły, nie nierzadko jedynie placówki oświatowe na wsi — ale zdarza się, że niektóre z nich stają się przybytkami zamkniętymi. Tu przypadek z Surai, (gm. Grabowo).

Z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy miejscowa biblioteka w ubiegłym czwartku zaprosiła na spotkanie z mieszkańcami wsi dziennikarzy „GW”. Z braku odpowiedniego lokalu miało się ono odbyć w budynku szkolnym. Ba, tylko że i dziennikarze, i mieszkańcy wsi zastali drzwi zamknięte. Spotkanie odbyło się w prywatnym pokoju pani bibliotekarki.

Fakt ów pozostawiamy bez komentarza, podtrzymując twierdzenie, że właśnie w szkole człowiek zdobywa oświatę i kulturalne nawyki. (jtb)

ZAMIAST

TKWIC W DOMU

Imprez sportowo-rekreacyjnych Łomżyńskie Dni Sportu odbywają się codziennie na boiskach i placach różnych miejscowości. W tym roku, w miarę ich liczby, skomponowano w Łomży. Można nie tylko popatrzeć, ale także wziąć udział w nich. Trochę ruchu przysięga się na pewno.

Oto niektóre z wielu imprez. W czwartek (28 bm.) w Stadionie WOSIR w Łomży odbędzie się rejonowa olimpiada lekkoatletyczna. W piątek (29 bm.) w Łomży odbędzie się rejonowa olimpiada lekkoatletyczna. W sobotę (30 bm.) w Łomży odbędzie się rejonowa olimpiada lekkoatletyczna. W niedzielę (1. bm.) w Łomży odbędzie się rejonowa olimpiada lekkoatletyczna.

W niedzielę (27 bm.) w Łomży odbędzie się rejonowa olimpiada lekkoatletyczna. W poniedziałek (28 bm.) w Łomży odbędzie się rejonowa olimpiada lekkoatletyczna. W wtorek (29 bm.) w Łomży odbędzie się rejonowa olimpiada lekkoatletyczna. W środę (30 bm.) w Łomży odbędzie się rejonowa olimpiada lekkoatletyczna.

W czwartek (28 bm.) w Łomży odbędzie się rejonowa olimpiada lekkoatletyczna. W piątek (29 bm.) w Łomży odbędzie się rejonowa olimpiada lekkoatletyczna. W sobotę (30 bm.) w Łomży odbędzie się rejonowa olimpiada lekkoatletyczna. W niedzielę (1. bm.) w Łomży odbędzie się rejonowa olimpiada lekkoatletyczna.

W niedzielę (27 bm.) w Łomży odbędzie się rejonowa olimpiada lekkoatletyczna. W poniedziałek (28 bm.) w Łomży odbędzie się rejonowa olimpiada lekkoatletyczna. W wtorek (29 bm.) w Łomży odbędzie się rejonowa olimpiada lekkoatletyczna. W środę (30 bm.) w Łomży odbędzie się rejonowa olimpiada lekkoatletyczna.

W czwartek (28 bm.) w Łomży odbędzie się rejonowa olimpiada lekkoatletyczna. W piątek (29 bm.) w Łomży odbędzie się rejonowa olimpiada lekkoatletyczna. W sobotę (30 bm.) w Łomży odbędzie się rejonowa olimpiada lekkoatletyczna. W niedzielę (1. bm.) w Łomży odbędzie się rejonowa olimpiada lekkoatletyczna.

W niedzielę (27 bm.) w Łomży odbędzie się rejonowa olimpiada lekkoatletyczna. W poniedziałek (28 bm.) w Łomży odbędzie się rejonowa olimpiada lekkoatletyczna. W wtorek (29 bm.) w Łomży odbędzie się rejonowa olimpiada lekkoatletyczna. W środę (30 bm.) w Łomży odbędzie się rejonowa olimpiada lekkoatletyczna.

W czwartek (28 bm.) w Łomży odbędzie się rejonowa olimpiada lekkoatletyczna. W piątek (29 bm.) w Łomży odbędzie się rejonowa olimpiada lekkoatletyczna. W sobotę (30 bm.) w Łomży odbędzie się rejonowa olimpiada lekkoatletyczna. W niedzielę (1. bm.) w Łomży odbędzie się rejonowa olimpiada lekkoatletyczna.

W niedzielę (27 bm.) w Łomży odbędzie się rejonowa olimpiada lekkoatletyczna. W poniedziałek (28 bm.) w Łomży odbędzie się rejonowa olimpiada lekkoatletyczna. W wtorek (29 bm.) w Łomży odbędzie się rejonowa olimpiada lekkoatletyczna. W środę (30 bm.) w Łomży odbędzie się rejonowa olimpiada lekkoatletyczna.



DOPISUJE NIE TYLKO POGODA

W ubiegłym tygodniu, gdy informowaliśmy o pierwszych zawodach festiwalu sportowo-rekreacyjnego „Łomżyńskie Dni Sportu” życzyliśmy ich organizatorom i uczestnikom słonecznej pogody. Jak dotychczas życzenia się spełniają. I nie tylko. Pisaliśmy już o dobrych przygotowaniach festiwalu TKKF w Łomży, w którym uczestniczą ponad trzytysiąc osób, o turnieju zapasów, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w tenisa stołowego, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w badmintonie, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w siatkówce, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w koszykówce, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce nożnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce ręcznej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce wodnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce siatkowej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce nożnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce ręcznej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce wodnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce siatkowej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce nożnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce ręcznej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce wodnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce siatkowej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce nożnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce ręcznej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce wodnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce siatkowej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce nożnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce ręcznej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce wodnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce siatkowej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce nożnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce ręcznej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce wodnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce siatkowej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce nożnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce ręcznej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce wodnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce siatkowej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce nożnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce ręcznej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce wodnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce siatkowej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce nożnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce ręcznej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce wodnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce siatkowej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce nożnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce ręcznej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce wodnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce siatkowej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce nożnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce ręcznej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce wodnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce siatkowej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce nożnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce ręcznej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce wodnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce siatkowej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce nożnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce ręcznej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce wodnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce siatkowej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce nożnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce ręcznej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce wodnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce siatkowej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce nożnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce ręcznej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce wodnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce siatkowej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce nożnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce ręcznej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce wodnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce siatkowej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce nożnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce ręcznej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce wodnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce siatkowej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce nożnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce ręcznej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce wodnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce siatkowej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce nożnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce ręcznej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce wodnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce siatkowej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce nożnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce ręcznej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce wodnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce siatkowej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce nożnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce ręcznej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce wodnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce siatkowej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce nożnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce ręcznej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce wodnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce siatkowej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce nożnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce ręcznej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce wodnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce siatkowej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce nożnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce ręcznej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce wodnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce siatkowej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce nożnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce ręcznej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce wodnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce siatkowej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce nożnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce ręcznej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce wodnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce siatkowej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce nożnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce ręcznej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce wodnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce siatkowej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce nożnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce ręcznej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce wodnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce siatkowej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce nożnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce ręcznej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce wodnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce siatkowej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce nożnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce ręcznej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce wodnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce siatkowej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce nożnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce ręcznej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce wodnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce siatkowej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce nożnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce ręcznej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce wodnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce siatkowej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce nożnej, w którym uczestniczą dwadzieścia pięć zespołów, o turnieju w piłce ręcznej, w którym uczestniczą dwadzieścia

Dalszy ciąg żołnierskiej drogi

Białostoccy kombatananci w Ruchu Porozumienia

Działalność wojewódzkiej organizacji Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Patriotycznym Ruchu Odrodzenia Narodowego była tematem plenarnych obrad Zarządu Wojewódzkiego Związku. Udział w nich wzięli prezesi miejskich i terenowych kół, a także sekretarz Zarządu Głównego ZBoWiD, płk TADEUSZ CHŁOPECKI oraz przewodniczący Wojewódzkiej Rady PRON w Białymstoku, prof. dr hab. PIOTR BORON.

W wystąpieniu prezesa Zarządu Wojewódzkiego, Mikołaja Kyrlika podkreślono znaczenie inicjatyw finalizowanych przez aktywność organizacji na rzecz porozumienia narodowego. W ogniwach PRON w woj. białostockim działa obecnie blisko 1200 kombatanów — w stolicy województwa w te poczynania zaangażowanych jest ponad 350 osób.

M.in. w kołach nr 1, 2 i 3 zwraca się wiele uwagi na problemy patriotycznego wychowania młodzieży oraz opieki nad Miejską Pamięcią Narodową. Są to także pierwszoplanowe zagadnienia w pracy koła nr 11 grupującego kombatanów-nauczycieli. W kołach nr 4, 6 i 12 koncentruje się prace wokół poprawy stanu bezpieczeństwa w osiedlach oraz funkcjonowania placówek handlu. W Bielsku ZBoWiD-owcy działający w ogniwach PRON, mając na względzie podnoszenie świadomości ideowej i politycznej młodego pokolenia, zwróciły uwagę na rozbudowę szkół i placówek kultury. Są one również inicjatorami przedsięwzięcia poparcia spontanicznego przez społeczeństwo miasta i gminy — budowy w Bielsku pomnika bohatera bitwy pod Lenino, kpt. Władysława Wysockiego. Odsłonięcie pomnika przewiduje się w ramach jubileuszowych obchodów 40-letniej rocznicy Wojska Polskiego.

Podobne kierunki działania jak w Bielsku dominują w Łapach i Czarnej Białostockiej a także w kombatanckich środowiskach Czeremchy, Knyżyny, Milejczycy, Narwi i Suprasla. W Hajnowce kombatancki działają głównie w zakładach drogowych, a także w Mielniku, Turzynie Kościelnej i Zabudowie.

Dalszy ciąg naszej żołnierskiej drogi, to walka o dziś i jutro Polski, koniecz-

ność wdrażania, zwłaszcza do świadomości młodego pokolenia, prawdy o swoim narodzie i ogromnej wartości, jaką jest niepodległe państwo — tak można by określić sumę wniosków, jakie wypłynęły w toku rzeczowej, obywatelskiej dyskusji.

Zabierając głos przewodniczący Wojewódzkiej Rady PRON, prof. dr hab. Piotr Boron — uznaniem podkreślił kombatancki wkład do kształtowania porozumienia narodowego, określając go jako najmilszy wyraz patriotyzmu „narodowego zagrośkiania”. Podobną opinię wyraził również płk Tadeusz Chłopecki, zwracając uwagę na konieczność pozyskiwania dla ruchu porozumienia ludzi młodych, a do czego przyczynia się w stopniu istotnym praca ideowo-wychowawcza prowadzona przez działaczy związku wśród młodzieży.

W toku obrad zostały również poruszone przez sekretarza ZW, Zdzisława Nowakowskiego zagadnienia organizacyjne związane z planowanym na listopad br. Wojewódzkim Zjazdem Związku, poprzedzającym przyszłoroczny VII Kongres ZBoWiD.

Mitym akcentem było wręczenie kwiatów od Prezydium ZW, obecnym na sali działaczom — byłym uczestnikom walk 2 Korpusu Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie o wzgórze i klasztor Monte Cassino. W imieniu kombatanów spód Monte Cassino wręczenia z pamiętnych wojennych dni 1944 roku podzielił się z zebranymi Jerzy Naliwajko, prezes gminnego koła ZBoWiD w Gródku (KW).

To będzie procentować!

W Zespole Szkół Przemysłu Spożywczego w Białymstoku już od wielu lat działa prężne koło NOT — Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Spożywczego. Koło, jak informuje jego opiekun, mgr inż. Marię Miłkowską, skupia grupę najstarszych klas technikum, wykazującą największe zain-

Nowalijkowy sezon w pełni. Warzywniak przy „Cristalu” — podobnie jak inne sklepy i stoiska tej branży w mieście — oferuje tych „witamin” spory wybór. Nie brakuje również jabłek — to efekt ubiegłorocznego nadzwyczajnego urodzaju.

Witaminy z „Witaminami”

Gdy na półkach sklepów spożywczych zrobiło się, z powodu chronicznego braku towarów, bardzo przestrzenie — trzymał się dzielnie rynek „zielonych witamin”. Warzyw i owoców nigdy nie zabrakło, chociaż były okresy, że było ich nieco mniej. Producentów tego towaru dali sobie jakoś radę z kryzysem i nie zaprzestali produkcji.

W Białymstoku również nie odczułszy zbyt wielkiego kryzysu w tej branży, zawsze coś można było dostać. Stoiska naszego województwa wraz z kilkumiesięczną okolicznością gminami zaopatruje w „zielone witaminy” głównie Rzemiosłach Artystycznych. Większość warzyw pochodzi z własnej produkcji — od hodowców i PGR-ów z nasadzonego terenu. Są to głównie kapusta biała, marchew, buraki, pora, czarna rzepa i ziemniaki. Sprzedaż natomiast trzeba trwać warzywa smakowe, przede wszystkim: pietruszkę, seler, cebulę i kalafiora.

„Zielonych witamin” własnej produkcji dostarcza spółdzielni m.in. ponad 4,7 tys. kontrahentów. Ze wszystkimi podpisywane są umowy — roczne lub wieloletnie.

Przed zimą robi się każdego roku zapasy na zaopatrzenie Białostocku, w sumie — ok. 8 tys. ton warzyw i owoców. Ceny ustalane są m.in. na podstawie wyników kontraktacji — dostosowują się do nich WSS i PGR w igranach. Są one, jak stwierdza „Witamina”, przede wszystkim o ok. 30 proc. niższe od proponowanych przez prywatnych właścicieli budek z warzywami i owocami.

W tym roku spółdzielnia planuje skupienie od producentów ok. 1,5 tys. ton truskawek. Urodzaj zapowiada się niezły, więc nie powinno ich zabraknąć. Trafia na białostockie stoły ok. 200 ton. Tyle samo wyeksportuje się do Związku Radzieckiego, zaś 400 ton przeznaczonych będzie do własnych zakładów przetwórczych, gdzie zostaną przerobione na pulpy i następnie trafią na stoły odbiorców zachodnich. Zakłady te — w Dobrymiewie oraz Białostocku — dostarczają również sporo przetworów na białostocki rynek.

Rozpoczęto dużą inwestycję przy ul. 27 Lipca w Białymstoku — przechwalając wale.

W tym roku organizowane są dla maturzystów konkursy na najlepszą pracę dyplomową, redagowaną jest gazeta popularizująca działalność naukową, prowadzona jest biblioteczka wydawnictw technicznych oraz kronika koła.

Członkowie koła NOT biorą czynny udział w Białostockich Dniach Techniki, wpisali do programu zwiedzanie Zakładów Przemysłu Spożywczego w Łomży, zakładów naukowych Politechniki Białostockiej, spotkania z racjonalizatorami itp. Działalność Szkolnego Koła NOT, przyczynia się do stałego rozbudowania wśród młodzieży zainteresowania racjonalizacją i postępem technicznym. Mamy nadzieję, że w przyszłości jako pracownicy zakładów przemysłu spożywczego przyczynią się do rozwoju gospodarki narodowej.

(bts)

Kolejna akcja „PORZĄDEK”

W ubiegłym tygodniu funkcjonariusze MO przeprowadzili w woj. białostockim kolejną akcję pod hasłem „Porządek”. W trakcie sprawdzania posesji i posesyjników zabudowań, a także mieszkań zakwestionowano 120 litrów zacieru przysmakuwanego do wyrobu spirytusu i jedna aparaty do produkcji samogonu, 12 litrów bimbru, liczne skry z składowanych zwierząt m.in. dzika, lis, a i puma. Skontrolowano także 12 pojazdów mechanicznych. Ogółem ujawniono 135 różnego rodzaju wykroczeń. W stosunku do sprawców skierowano 36 wniosków do kolegiów, a ponadto 30 osób ukarano mandatami na ponad 20 tys. zł. Wobec 61 osób, gdy chodziło o drobniejsze wykroczenia, nadano im karania, udzielając im jedynie niezbędnych pouczeń.

Działalność „Witamin” opiera się na „poziyskiwaniu” zielonego towaru od dostawców indywidualnych i PGR-ów na zasadzie kontraktacji. Rocznie skupuje się ok. 6 tys. ton warzyw gruntowych, 1,2 tys. t. nowalijek oraz 2,5 tys. t. ziemniaków. Większość warzyw pochodzi z własnej produkcji — od hodowców i PGR-ów z nasadzonego terenu. Są to głównie kapusta biała, marchew, buraki, pora, czarna rzepa i ziemniaki. Sprzedaż natomiast trzeba trwać warzywa smakowe, przede wszystkim: pietruszkę, seler, cebulę i kalafiora.

„Zielonych witamin” własnej produkcji dostarcza spółdzielni m.in. ponad 4,7 tys. kontrahentów. Ze wszystkimi podpisywane są umowy — roczne lub wieloletnie.

Przed zimą robi się każdego roku zapasy na zaopatrzenie Białostocku, w sumie — ok. 8 tys. ton warzyw i owoców. Ceny ustalane są m.in. na podstawie wyników kontraktacji — dostosowują się do nich WSS i PGR w igranach. Są one, jak stwierdza „Witamina”, przede wszystkim o ok. 30 proc. niższe od proponowanych przez prywatnych właścicieli budek z warzywami i owocami.

W tym roku spółdzielnia planuje skupienie od producentów ok. 1,5 tys. ton truskawek. Urodzaj zapowiada się niezły, więc nie powinno ich zabraknąć. Trafia na białostockie stoły ok. 200 ton. Tyle samo wyeksportuje się do Związku Radzieckiego, zaś 400 ton przeznaczonych będzie do własnych zakładów przetwórczych, gdzie zostaną przerobione na pulpy i następnie trafią na stoły odbiorców zachodnich. Zakłady te — w Dobrymiewie oraz Białostocku — dostarczają również sporo przetworów na białostocki rynek.

Rozpoczęto dużą inwestycję przy ul. 27 Lipca w Białymstoku — przechwalając wale.

Być może w dzisiejszych czasach temat kawiarni odbierany jest tu i ówdzie jako wyjątkowo nie na miejscu. Być może, lecz co z tego, skoro w Białymstoku nadal nie ma gdzie wpaść i przyjemnością wypić kawę albo zjeść ciastko (mimo, że jest coraz drożej i mniej). Właściciel, mi, proszę, przynajmniej jedną przytulną kafejkę w naszym mieście, a przekreślić to co napisaliśmy.

Zbilansujmy pokrótce stan posiadania i ofertę białostockiej branży kawiarnianej. „Domek Napoleona” — daleko, w „Hortezie” — ciasno, w „Empiku” — ponuro i podejrzanie, w „Arsenale” — podobno elitarnie, w „Cechowej” — zimno i twarde (siedzieć), w „Spodku” — nieźle, ale daleko. Poza tym mroczne i ponure knajpy z wysykiem i huca, bram ceteris ułomki. A tymczasem gdzieś trzeba się od czasu do czasu spotkać, wygadać, poplotkować, bądź po prostu posiedzieć, mile spędzić czas i zjeść coś miłego. I jak tu przejść nad tematem obojętnie, skoro jest jak widać.

Małych kafejek, kawiarenek, smażalni, smaczków nie trzeba chyba reklamować i udawać ich nie-

rzyw, w której będzie można zmagazynować jednorazowo 2 tys. ton zielonego towaru. W 1985 r. zostanie całkowicie oddana do użytku. Uprawni do bardzo zaopatrzenia miast w „zielone witaminy”.

W czerwcu br. „Witamina” otworzy nowy sklep nasienneo-zaopatrzony przy ul. Sienkowskiej. Równocześnie — rozpoczęto budowę dwóch następnych sklepów owocowo-warzywnych: w osiedlu Białostockim i Słoneczny Stok.

Trwa jeszcze „nowalijkowy” sezon, nie ma na razie wielu warzyw gruntowych. Produkcja nowalijek jest jednak dość znaczna. Nie brakuje, jak dotychczas, w Białymstoku pomidorów, ogórków, szczyptu i sałaty, hodowanych pod folią czy szkłem.

M. PIEKAREK
Fot. Z. LENKIEWICZ



zbywalności w tkance urbanistycznej miasta. One to nadają jego ułom osobliwego koloru, ocieplają i uprzyjemniają atmosferę, wypełniają miasto ruchem i gwarem, wzbijają tak mieszkańca jak i przybysza. Ba, niezdadzą identyfikacji lokalne środowiska, grupy i grupki — to w kafejkach można spotkać miejscowych

Temat kawiarniany

Na przykład białostocka starówka. Zauważę tuż od razu, że pod względem rozwiązań w jej obrębie funkcji usługowo-konsumpcyjnej jest ona klasycznym przykładem zmarnowanej szansy. Lekceważąc zasady estetyki i rygoru restauratorskie, zabudowano jej ułudną, straszącą i ułomną uliczkę szarymi gmaszyskami socrealistycznymi bądź gierkami w stylu Centrali. Należy przyjąć bez dyskusji — co? Błąd? Dalej? I bliżej? Przecież...

Propozycje KULTURALNE

KAROL MARKS I JEGO DZIEŁO
W salach Muzeum Rewolucyjnego w Białymstoku otwarta zostanie jutro (27 maja) o godz. 14 wystawa pt. „Karol Marks i jego dzieło”. Ekspozycja została przeniesiona z Muzeum Lenina w Warszawie, zawiera dokumenty oraz publikacje dotyczące życia i działalności autora „Kapitału”. (olp)

O RZEMIOSŁACH ARTYSTYCZNYCH
Klub mistrzów rzemiosła artystycznego przy Złotej Rzemieślniczej w Białymstoku zaprasza swych członków oraz sympatyków na spotkanie poświęcone rozwojowi rzemiosła artystycznego na Białostocczyźnie. Spotkanie odbędzie się jutro, 27 maja br. o godz. 18 w sali nr 27 w Łbie Rzemieślniczej przy ul. Warszawskiej 6. (bts)

MI MUZYKI Cerkiewnej
Jutro, 27 maja o godz. 17 w kościele rozpocznie się drugie z kolei Dni Muzyki Cerkiewnej. Przesłuchania odbywać się będą przez trzy dni — 27, 28 i 29 ma-

ja — we wnętrzu nowo otwartej cerkwi. W koncertach uczestniczyć będą zespoły: „Szczytna, Łódź, Lublin, Legnica, Krynicy Górskiej, Bielska Podlaskiego, Białostockiego i Hajnowki. Imprezy zakończy 29 maja o godz. 15 — koncert galowy w Domu Kultury „Gorńscy Amatorzy wielogłosowego śpiewu cerkiewnego zapraszają do Hajnowki. (olp)

QUO VADITIS?
Tak zatytułowany jest koncert piosenki, jaki odbędzie się jutro, 27 maja o godz. 19 w lokalach Stowarzyszenia PAX w Białymstoku (ul. Elektryczna 15). Koncert złożyła się m.in. z wykonania utworów: „Kłopoty Jana Leona”, „Laska Budrewocka”, „Andrzej Gargaczka i Jerzego Harasymowicza”, „Hutnik, Artur Kalata”, „Bożena Milewska, Beata Wysocka, Roman Pawłowski, Beata Prokop, Paweł Szymalski, Stanisław Wyspiański i Igor Polak. Wstęp na koncert wolny. (bts)

KONKURS RECYTATORSKI DLA PRZEDSZKOLAKÓW
Miejski Dom Kultury w Białymstoku informuje, że 5 czerwca, o godz. 11, w kawiarni „Zachęta”, ul. Komonickiej 4, w ramach „Niedzielnego Równoległego Dzieciństwa” odbędzie się eliminacja konkursu recytatorskiego dla przedszkolaków pn.: „O złota różdżkę dobrze wroździ”. Zgłoszenia przyjmuje do 31 maja Biuro Organizacji Imprez MDK, tel. 248-22. (bts)

KONCERT KWINTETU DĘTEGO
Stowarzyszenie Polskich Artystów Muzyków zaprasza na kolejny koncert z cyklu „Muzyka i obraz”. Przypomnimy, że spotkanie odbędzie się w ostatnią niedzielę każdego miesiąca w Ratuszu (Muzeum Okręgowym) w kontynuację dawnej akcji „Muzyka przy świecach”. W najbliższą niedzielę (29 maja) o godz. 18, usłyszymy utwory Beethovena, Trosiana i Szalowskiego w wykonaniu Białostockiego Kwintetu Dętego. Zespół wystąpi w uroczym składzie: M. Ring — flet, A. Kisielewska — oboj. B. Przeważek — klarnet, G. Łukaszuk — róg, oraz W. Kaminski — fagot. Słowo witać wygłosi Anna Kozłowska. Wstęp wolny. (olp)

BIAŁOSTOCKA WIOSNA MUZYCZNA
Miejski Dom Kultury w Białymstoku informuje, że impreza pn.: Białostocka Wiosna Muzyczna odbędzie się w sobotę, 28 maja o godz. 11 w sali kina „Forum” ul. Dąbrowskiego 31. Natomiast w niedzielę, 29 maja o godz. 16 na estradzie w Pałacu Zwierzynieckim wystąpi z koncertem „Big-band MDK pod kierownictwem Wiesława Szutko. Wstęp na obydwie imprezy wolny. (bts)

Ależ toż, co prawda nie łatwo na atrakcyjnym szlaku turystycznym am i też nie oferuje żadnych szczególnych usług tego typu. Jest miastem o prostej, ułomnej uliczkę, przez którą wulkany i wulkanizm, wypływają miasto ruchem i gwarem, wzbijają tak mieszkańca jak i przybysza. Ba, niezdadzą identyfikacji lokalne środowiska, grupy i grupki — to w kafejkach można spotkać miejscowych

Na przykład białostocka starówka. Zauważę tuż od razu, że pod względem rozwiązań w jej obrębie funkcji usługowo-konsumpcyjnej jest ona klasycznym przykładem zmarnowanej szansy. Lekceważąc zasady estetyki i rygoru restauratorskie, zabudowano jej ułudną, straszącą i ułomną uliczkę szarymi gmaszyskami socrealistycznymi bądź gierkami w stylu Centrali. Należy przyjąć bez dyskusji — co? Błąd? Dalej? I bliżej? Przecież...

KONSTANTOR
Fot. Z. Lenkiewicz

Bielska Podlaskiego

Towarzystwo Przyjaciół Bielska Podlaskiego i Bielski Dom Kultury organizują po raz ósmy — od 27 maja do 1 czerwca — tradycyjne Dni Bielska Podlaskiego. Obchody bogate będą w wiele ciekawych imprez i spotkań.

Pierwszy dzień pod hasłem „Rocznica wspomnień” poświęcony będzie 40-leciu LWP. Podczas uroczystego koncertu w BDK, jego uczestnicy spotkają się z doc. dr hab. Józefem Wójcikim, który w swych wspomnieniach przedstawi sylwetkę kpt. Władysława Wysockiego — bielszczanina — bohatera żołnierza i patriotę, poległego pod Lenino. Tutaj również będzie można obejrzeć wystawę prac dziecięcych „Drogi polskiego żołnierza” i wystawę filatelistyczną.

Drugiego dnia poświęconego będzie młodzieży. W mieście odbędzie się liczne imprezy — turniej szkatułki, rajd motorowy „Szlakiem polskiego oboja 1939” na trasie Bielsk — Mierzwin — Olszewo — Bielsk. A wieczorem na Górze Zamkowej — widowisko plenerowe pod hasłem — „W 70-lecie harcerstwa na Białostocczyźnie”.

Baroko ciekawie przedstawiają się imprezy w dniu 29 maja, kiedy to na stadionie miejskim odbędzie się turniej bielskich zakładów pracy, zakończony występami artystycznymi w muzyki koncertowej.

WIEŚLAW FALKOWSKI

SPORT

Na zalewie w Dojlidach

W. Marszałek walczy w dwóch kategoriach

Niezwykle interesującą zapowiedzią jest niedzielną (29 maja) zalew w Dojlidach. Emocji w starciu czołowi motorowodniarzy kraju, a i zapewne dopisze pogoda. W niedzielę 29 maja, godz. 10 rozpocznie się pierwszy eliminacyjny motorowodniarski mistrzostwo Polski. 50 zawodników walczyć będzie w trzech klasach wiekowych i trzech sportowych. Dodatkowo rozegrany będzie bieg generalny o puchar 30-lecia Czerwonej Armii.

Waldemar Marszałek zapowiedział swój start w dwóch klasach wiekowych: 35 i 500 cm.

Pewna wygrana będzie 1900 m, w klasie 35 cm. W 500 cm. Marszałek walczy w dwóch kategoriach: w kategorii 35 cm. i w kategorii 500 cm. W 35 cm. Marszałek walczy w kategorii 35 cm. i w kategorii 500 cm. W 500 cm. Marszałek walczy w kategorii 35 cm. i w kategorii 500 cm.

Na ringu II ligi

Gwardia zmierzy się z Bronią Radom, a Mazur pauzuje

W niedzielę, 29 bm. pięściami Gwardii Białostockiej rozegrają kolejny mecz o mistrzostwo II ligi. Tym razem zmierzą się w hali Jagiellońskiej z Bronią Radom. Początek o godz. 11. Favoritem jest Jagiellonia, która wystąpi w aktualnie najsilniejszym składzie.

Z powodu wycofania z rozgrywek zespołu Motoru Lublin, ełcki Mazur ma przerwę w pojedynkach. Kolejny mecz rozegra dopiero 12 czerwca w Świdniku w tamtejszą Avia.

Pokaz wspaniałych sylwetek

Trochę historii. Kulturyści, czyli kultura (uprawa) ciała obejmują wszystkie ćwiczenia ogólnorozwojowe, a także one, które są sprawnie fizyczne, rozwijają mięśnie. W Polsce zaczęło się przed 34 laty, kiedy to w czasie mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów odbywających się w Warszawie zaprezentowano pokazy kultury.

W Białymstoku Kulturyści z powodzeniem rozwijają się w Ognisku TKKF „Zachęta”. Kilkoosobny zespół zawodników ćwiczy systematycznie, a w parę tygodni do roku może się porównać z innymi.

W zawodach kulturyści mają trzy konkurencje. Pierwsza to ocena sylwetki czyli proporcja kostno-stawowo-mięśniowa, a więc proporcja bioder do barku lub długości rąk i nóg. W drugiej konkurencji punktuje się umiędzynienie sześciu grup mięśniowych. Ocena ta na przykład ich kształt i rzeźbę. Ostatnia konkurencja jest układ dowolny: zawodnicy mają półtorę minuty na przebieg przez muzykę przed siedmioma dalej efektywne pokazy różnych pozycji.

W sobotę, 28 bm. w Filharmonii Białostockiej odbędzie się starcie eliminacji mistrzostw Polski w kulturystyce. Udział weźmą reprezentanci województw: warszawskiego, m. Warszawy, radomskiego, lubelskiego, ostrołęckiego, chełmskiego, chełubińskiego, białostockiego, łomżyńskiego i białostockiego. Wśród zgłoszonych znajduje się kilku czołowych kulturystów Polski. Zawody rozegrają w czterech kategoriach wagowych, kategorii OPEN i juniorów. Ośmiu najlepszych w kategorii OPEN i dwóch juniorów uzyskają prawo startu w mistrzostwach Polski. Początek o godz. 15.

Przedprzedaż bileów prowadzi sekcja kulturystyki Ogniska TKKF „Zachęta”, ul. Komonickiej 4 (godz. 16-18) oraz w dniu imprezy w kasie Filharmonii. (Lst)

H. Lupa — 3 w Austrii

Doskonale spisała się trójka polskich maratończyków — Jerzy Skarżyński, Ryszard Misiewicz i Henryk Lupa (SZS AZS B-Stok) w rozegranym w austriackiej miejscowości Krems międzynarodowym biegu ulicznym. Na trasie liczącej 10,3 km najszybszy okazał się Skarżyński — 29:37 przed Misiewiczem — 29:40 i Lupą — 29:45. Następnie miejscowi reprezentanci RFN i Austrii.

Klas Solniczki w klasie „M”

W ubiegłym tygodniu odbyły się barażowe pojedynki o wejście do klasy „M” kobiet w tenisie stołowym. Awans wywalczyły zespoły Spójni II Warszawa i Kios Solniczki. Na trzeciej pozycji uplasował się Metalowiec Białostok.

Barżo dobrze spisała się w tych meczach Ewa Pogorzelska (Kios). Przegrała jedynie, po barażu, zaciętą walkę z zespołem Kios Solniczki. Na trzeciej pozycji uplasował się Metalowiec Białostok.

(dks)

Dwie ofiary śmiertelne

Dziecięca lekkomyślność zbiera na drogach tragiczne żniwo

Fakty są wstrząsające. Znow w ostatnich dniach kilkanaście dzieci stało się ofiarami wypadków drogowych, znow niebezpieczeństwo i bezsilna rozpacz rodziców. Trzeba wreszcie wyjąć z tego wnioski. Zbliżając się wakacje niosą ze sobą wzrost zagrożenia na drogach. Trzeba przeprowadzić w szkołach pogadanki, włączając do tego szerzej funkcjonariuszy ruchu drogowego, nauczycieli, rodziców. Bo to właśnie nieświadomość dzieciom niebezpieczeństw i brak opieki przynosi w konsekwencji to tragiczne żniwo.

Oto dwa wypadki z 18 maja br. Około godz. 16 na ul. Nowowarszawskiej w Białymstoku 8-letni Adam G. z Grabowej wtargnął niespodziewanie na przejście dla pieszych i został potrącony przez nadjeżdżający właśnie „Fiat 125 p”, którym kierował 40-letni Antoni W. Chłopek z ogólnymi obrażeniami został przewieziony do szpitala. A około godz. 19:30 na ul. Gagarina „Fiat 125 p”, którym kierował 28-letni Mieczysław G., potrącił 4-letnią Anetę G. ze Szczecina, która z ogólnymi obrażeniami umieszczona w szpitalu. Przyczyną wypadku było rażące wtargnięcie dziecka na jezdnię.

17 maja znowu dwa podobne wypadki. Około godz. 9 w miejscowości Mościska w gminie Dąbrowa Białostocka, kierujący „Zukiem” 23-letni Bogusław P. potrącił 3-letniego Bogumiła K., który wybiegł na jezdnię wprost pod koła pojazdu. Chłopek w stanie ciężkim został przewieziony do szpitala. A o godz. 14:40 w Baciach Bliźszych, gmina Siemiatycze, doszło do wypadku o tragicznych skutkach. Pod kołami „Skody”, którą kierował 47-letni Bogdan M., zginęła na miejscu 10-letnia Krystyna G. To był również skutek gwałtownego wtargnięcia na jezdnię.

18 maja — znowu wypadek tragiczny. Około godz. 12:40 w Białymstoku na ul. 27 Lipca 62-letni Ludwik B., kierujący samochodem „Gaz”, z przyczyną jednoosobową, potrącił 6-letniego Roberta R., który przebiegał przez jezdnię w kierunku niedozwolonym. Chłopek doznał ciężkich obrażeń i po przewiezieniu do szpitala zmarł.

Niech te smutne przykłady posłużą za przestrożę dzieciom, rodzicom i kierowcom. Uczmy dzieci ostrożności i jeździć ostrożnie. Bo tylko wtedy można będzie uniknąć podobnych tragedii.

W ubiegłym tygodniu funkcjonariusze MO przeprowadzili w woj. białostockim kolejną akcję pod hasłem „Porządek”. W trakcie sprawdzania posesji i posesyjników zabudowań, a także mieszkań zakwestionowano 120 litrów zacieru przysmakuwanego do wyrobu spirytusu i jedna aparaty do produkcji samogonu, 12 litrów bimbru, liczne skry z składowanych zwierząt m.in. dzika, lis, a i puma. Skontrolowano także 12 pojazdów mechanicznych. Ogółem ujawniono 135 różnego rodzaju wykroczeń. W stosunku do sprawców skierowano 36 wniosków do kolegiów, a ponadto 30 osób ukarano mandatami na ponad 20 tys. zł. Wobec 61 osób, gdy chodziło o drobniejsze wykroczenia, nadano im karania, udzielając im jedynie niezbędnych pouczeń.

(bts)

Kolejna akcja „PORZĄDEK”

W ubiegłym tygodniu funkcjonariusze MO przeprowadzili w woj. białostockim kolejną akcję pod hasłem „Porządek”. W trakcie sprawdzania posesji i posesyjników zabudowań, a także mieszkań zakwestionowano 120 litrów zacieru przysmakuwanego do wyrobu spirytusu i jedna aparaty do produkcji samogonu, 12 litrów bimbru, liczne skry z składowanych zwierząt m.in. dzika, lis, a i puma. Skontrolowano także 12 pojazdów mechanicznych. Ogółem ujawniono 135 różnego rodzaju wykroczeń. W stosunku do sprawców skierowano 36 wniosków do kolegiów, a ponadto 30 osób ukarano mandatami na ponad 20 tys. zł. Wobec 61 osób, gdy chodziło o drobniejsze wykroczenia, nadano im karania, udzielając im jedynie niezbędnych pouczeń.

(bts)